

Sygn. akt III C 1238/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 marca 2021 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie III Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	Sędzia Ewa Jończyk
Protokolant:	protokolant sądowy Magdalena Rowicka

po rozpoznaniu w dniu 2 marca 2021 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa M. S.

przeciwko (...) Bank S.A. z siedzibą w W.

o ustalenie nieważności umowy i zapłatę ewentualnie o ustalenie bezskuteczności umowy i zapłatę

I. ustala, że Umowa Kredytu Hipotecznego nr (...) indeksowanego do CHF zawarta w dniu 29 lipca 2008 r. w W. pomiędzy M. S. a (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W., którego następcą prawnym jest pozwany Bank, jest nieważna w całości;

II. oddała powództwo w pozostałym zakresie;

III. koszty procesu pomiędzy stronami wzajemnie znosi.

Ewa Jończyk

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 28 lipca 2018 r. (data stempla pocztowego) M. S. domagał się:

1. zasądzenia od (...) kwoty 449 816, 56 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty wskutek uznania umowy o kredyt hipoteczny za nieważną.

ewentualnie:

2. zasądzenia od (...) na rzecz powoda kwoty 433 940, 76 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty wskutek uznania niektórych zapisów umowy kredytowej za bezskuteczne wobec powoda;

3. ustalenia, że następujące postanowienia zawarte w Umowie kredytu hipotecznego Nr (...) są bezskuteczne i nie wiążą powoda na przyszłość:

- art. 2 ust. 1, § 3 ust. 8, § 11 ust. 7, § 13 ust. 6.1 Regulaminu (...) Bank SA w W. – Oddział (...), § 1 ust. 5, § 1 ust. 7 Aneksu nr 1 z dnia 15 stycznia 2008 r., § 1 ust. 2, § 1 ust. 4, § 1 ust. 6 Aneksu nr 2 z dnia 24 kwietnia 2009 r.; § 1 ust. 12 i § 2 ust. 4 Aneksu nr 3 z dnia 31 sierpnia 2009 r.

Powód wnosił również o oraz zasądzenia od pozwanego na jego rzecz kosztów postępowania sądowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (pозew – k. 3 akt).

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że w jego ocenie Umowa kredytu jest nieważna, albowiem zapisy umowne przewidujące waloryzację kredytu są sprzeczne z przepisem art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe oraz art. 358⁽¹⁾ § 5 k.c. i w związku z tym nieważne na podstawie art. 58 § 1 k.c. Podnosił, że postanowienia waloryzacyjne były bez wątpienia postanowieniami, bez których umowa nie zostałaby w ogóle zawarta w takim kształcie, na podstawie art. 58 § 3 k.c. nieważnością dotknięta jest cała umowa. Wskazał, że na podstawie postanowień umowy kredytu nie została dokładnie określona nominalnie kwota do uiszczenia której był obowiązany powód. Brak oznaczoneści świadczenia prowadzi do uznania, że nie powstało zobowiązanie, a to ze względu na brak określenia istotnych postanowień umowy. W ocenie powoda mechanizm indeksacji został w umowie wykorzystany sprzecznie z celem waloryzacji jakim jest utrzymanie siły nabywczej świadczeń pieniężnych. Wskazywał, że umowna klauzula waloryzacyjna wystawiała Kredytobiorcę na niczym nieograniczone ryzyko. O ile bowiem Kredytodawca może co najwyżej utracić całą kwotę kredytu – w przypadku spadku miernika wartości do zera, o tyle Kredytobiorca jest narażony na niczym nieograniczone ryzyko wzrostu wartości zobowiązania, w sytuacji, w której miernik wartości rośnie (teoretycznie w nieskończoność). Taki rozkład ryzyka jest niedopuszczalny ze względu na charakter wzajemnie zobowiązujący umowy kredytu wynikający z art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe. Kredytobiorca nie uzyskał rzetelnej informacji o ryzykach związanych z zawarciem umowy kredytu indeksowanego. Takie zachowanie pozwanego rażąco naruszało interesy powoda i dobre obyczaje, z uwagi na brak jakiegokolwiek ryzyka po stronie Banku. Taki rozkład ryzyka przy braku rzetelnej informacji dla konsumenta powoduje również nieważność Umowy kredytu, a to wobec jej sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Powód podnosił, że ani w dacie zawarcia umowy, ani w dacie zawarcia Aneksu Nr 3 z dnia 31 sierpnia 2009 r., a tym samym nie doszło do transferu żadnej waluty obcej z Banku na rzecz powoda. Co więcej pomimo określenia w tym Aneksie kredytu, jako walutowego, powód nie miał możliwości spłaty kredytu wyłącznie w CHF, a jedynie Bank sam sobie uruchomił swój rachunek kredytu – rachunek techniczny w CHF, na który pobierał kwotę ze złotówkowego rachunku bankowego powoda. Udzielony powodowi kredyt nie był zatem kredytem walutowym, a więc dokonanie zmiany rodzaju kredytu było nieważne. Określenie wysokości ustalonego salda zadłużenia na dzień zawarcia Aneksu nr 3 na kwotę 845 594, 73 CHF, a mocą Aneksu nr 1 na kwotę 802 640, 05 CHF zostało wyliczone według nieznanego powodowi zasad. Powód podnosił również, że pozwany Bank uwzględnił inny kurs CHF przy przeliczaniu wartości wypłaconego kredytu (kurs kupna) i inny przy przeliczaniu wartości rat (kurs sprzedaży). Powód został więc obciążony dodatkowo płatnością na rzecz Banku stanowiącą różnicę między kursem kupna i kursem sprzedaży CHF (tzw. spread), pomimo tego, że w wypadku kredytów denominowanych i indeksowanych Bank w ogóle nie dokonywał kupna i sprzedaży waluty obcej. Powód nie miał wiedzy o wysokości spreadu stosowanego przez Bank przy wykonywaniu Umowy kredytu. Powód wskazywał, że podstawą zasądzenia dochodzonych przez niego kwot są przepisy art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 1 i 2 k.c.

W piśmie procesowym z dnia 9 grudnia 2019 r., złożonym na rozprawie w dniu 10 grudnia 2019 r., powód zmodyfikował żądanie pozwu domagając się dodatkowo ustalenia, że Umowa kredytu hipotecznego nr (...) z dnia 29 lipca 2008 r. zmieniona Aneksami jest nieważna (modyfikacja żądania pozwu – k. 284 – 290 akt).

(...) Bank S.A. w W. w odpowiedzi na pozew z dnia 19 czerwca 2019 r., jak również w odpowiedzi na modyfikację żądania pozwu w piśmie z dnia 9 stycznia 2020 r. (data stempla pocztowego) wnosił o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, odnośnie każdego z roszczeń.

Pozwany zaprzeczył, aby był zobowiązany do zapłaty na rzecz powoda kwoty dochodzonej żądaniem pozwu na jakiegokolwiek podstawie prawnej. Podnosił, że żądania powoda nie zostały udowodnione ani co do zasady, ani

co do wysokości, jak również aby zachodziły podstawy do uznania postanowień umowy kredytu za nieważne albo niewiążące wobec powoda. Wskazywał, że kwestionowane przez powoda postanowienia umowne są zgodne z dobrymi obyczajami, jak również zasadami współżycia społecznego. Kwestionował, aby naruszały one interesy powoda. Wskazywał, że powód nie dokonał nadpłaty kredytu. Podnosił, że pozwany nie ustalał w sposób dowolny kwoty zadłużenia ani kursu waluty. W ocenie pozwanej łącząca strony umowa kredytu indeksowanego jest ważna i nie zawiera klauzul abuzywnych. Według pozwanej po dniu wejścia w życie ustawy antyspreadowej, nie można mówić o nieważności umowy kredytu indeksowanego same zaś spłaty rat kredytowych, następowały na konkretnych zasadach. Pozwana kwestionowała możliwość zastosowania do kredytu złotowego oprocentowania LIBOR 3M dla CHF, gdyż prowadzi to do zmiany charakteru umowy. Ewentualna abuzywność klauzul indeksacyjnych nie może prowadzić do upadku umowy, gdyż ta może zostać uzupełniona przez przepisy dyspozytywne. Pozwana kwestionowała wysokość świadczenia w zakresie nadpłaty indeksacyjnej, jak również żądania w zakresie sposobu naliczania odsetek ustawowych za opóźnienie od poszczególnych nadpłat indeksacyjnych. Podnosiła z ostrożności procesowej, że pozwany Bank nie jest w żaden sposób wzbogacony względem strony powodowej, wskazując że żądając zwrotu spełnionych świadczeń strona powodowa pomija okoliczność zwrotu świadczenia Banku, który świadczył jako pierwszy. Z najdalej idącej ostrożności strona pozwana powoływała się na zarzut zatrzymania tj. art. 496 i 497 k.c., wskazując, że zapłata na rzecz strony powodowej powinna nastąpić jedynie w wypadku równoczesnego świadczenia na rzecz strony pozwanej wartości nominalnej udzielonego kredytu powiększonej o koszty uzyskania takiej kwoty nominalnej na ryzyku oprocentowanego stawką WIBOR (uzasadnienie odpowiedzi na pozew – k. 172 – 212 akt; uzasadnienie pisma procesowego z dnia 8 stycznia 2020 r. – k. 302 – 322 akt).

Strony, aż do zamknięcia rozprawy, podtrzymywały zajęte stanowiska.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W związku z podjętym remontem i rozbudową budynku posadowionego na nieruchomości położonej w W. przy ul. (...) zaciągnął kredyt w Banku (...) SA w dniu 8 października 2006 r. (zeznania powoda M. S. – protokół rozprawy – k. 449 akt, adnotacje w protokole pisemnym – k. 447 v. – 448 akt; umowa kredytu Własny kąć hipoteczny – k. 332 – 337 akt). W trakcie trwającego remontu pełniąc funkcję członka zarządu pobrał z kasy, w formie zaliczek Spółki (...) SA kwotę 660 000 zł, którą przeznaczył na koszty remontu. Zgodnie z porozumieniem zawartym z drugim członkiem zarządu A. P. zaliczki te miały stanowić wynagrodzenie za prowadzenie Spółki. W 2008 r. wobec wskazań, że środki te powinny zostać zwrócone oraz na poczet dalszych kosztów remontu zwrócił się o udzielenie kredytu (zeznania powoda M. S. – op.cit, zeznania świadka A. P. złożone na piśmie z dnia 5 października 2020 r. – k. 417 – 418 akt).

M. S. z wykształcenia jest inżynierem. Z uwagi na brak znajomości rynku bankowego M. S. zwrócił się do doradcy kredytowego w Banku (zeznania powoda M. S. – protokół rozprawy – k. 449 akt, adnotacje w protokole pisemnym – k. 447 v. – 448 akt). Pracownik Banku M. P. udzielił mu informacji dotyczących warunków udzielenia kredytu, wskazując, że kredyt indeksowany do waluty CHF jest atrakcyjny, waluta ta jest stabilna, sam podając, że posiada kredyt walutowy. Nie informował klienta o ewentualnej możliwości skokowego wzrostu kursu waluty, gdyż sam nie przewidywał takiej okoliczności (zeznania świadka M. P. – protokół z rozprawy – k. 295 akt; adnotacje w protokole pisemnym – k. 293 – 294 akt).

W dniu 26 czerwca 2008 r. M. S. złożył wniosek w (...) Bank S.A. w W. o udzielenie kredytu hipotecznego na refinansowanie kredytu mieszkaniowego w kwocie 905 568, 33 zł oraz na dowolny cel konsumpcyjny – 894 431 zł. Łączną kwotę kredytu określono na 1 800 000 zł. Okres kredytowania został przez wnioskodawcę określony na 600 miesięcy, w równych ratach. Wskazano również walutę kredytu – CHF. Na zabezpieczenie kredytu wskazano własność nieruchomości o powierzchni użytkowej 271, 4 m², całkowitej powierzchni zabudowy - 327, 5 m², a powierzchni działki 706 m², położonej w W. przy ul. (...). Wnioskodawca podał, że jest Wiceprezesem Zarządu i ma na utrzymaniu dwoje dzieci. Jego miesięczne zarobki zostały określone na kwotę (...)zł. Do aktywów wnioskodawca zaliczył nieruchomość o wartości (...) zł, (...) zł w papierach wartościowych i (...)zł w gotówce. Podał również, że nie prowadzi działalności gospodarczej (wniosek podpisany w dniu 20 czerwca 2008 r. – k. 219 – 221 akt).

M. S. podpisał oświadczenie o ryzyku walutowym i ryzyku stopy procentowej do umowy kredytu hipotecznego, z którego wynikało, że został zapoznany z przedmiotowymi ryzykami. W treści przedmiotowego oświadczenia wskazano, że M. S. przedstawił ofertę kredytu hipotecznego w złotych polskich, oraz że wybrał kredyt indeksowany kursem waluty obcej, będąc uprzednio poinformowany o ryzykach związanych z zaciągnięciem kredytu hipotecznego indeksowanego kursem waluty obcej. Oświadczył, że jest świadomy faktu, iż w przypadku kredytów indeksowanych kursem waluty obcej ponosi ryzyko kursowe, co oznacza, że zarówno rata kredytu, jak i wysokość zadłużenia tytułem zaciągniętego kredytu - przeliczona na PLN na dany dzień - podlega ciągłym wahaniom, w zależności od aktualnego kursu waluty. Jest świadomy faktu, że rzeczywiste koszty obsługi długu mogą finalnie okazać się znacząco wyższe od wcześniej założonych. Jest świadomy faktu, że wybierając zadłużenie w walucie obcej, aktualnie korzysta z oprocentowania niższego w porównaniu z kredytem złotowym i spłaca miesięcznie niższą ratę kredytu. Jest świadomy, że wynika to ze znacznej różnicy w wysokości stawek referencyjnych, które są podstawą do ustalenia oprocentowania kredytu.

W ramach przedmiotowego oświadczenia Kredytobiorcy przedstawiono także modelową symulację wariantów spłat kredytu dla różnych poziomów kursów i/lub stopy procentowej (założenia: kredyt w kwocie 200 000,00 zł, denominowany do CHF 1 CHF = 2,5, udzielony na 30 lat, spłacany w ratach równych. W przedmiotowej symulacji zastosowano kursy CHF w wysokości: 2,5803; 2,8822; 2,5803; 2,5803, 2,5803, 2,8822 oraz oprocentowanie w wysokości: 3,40%; 3,40%; 6,15%; 7,40%; 4,12%; 7,40%. W oświadczeniu przedstawiono również wykres stóp procentowych WIBOR 3M oraz LIBOR 3M dla CHF z okresu od listopada 2004 r. do października 2006 r. oraz wykres kursu CHF w zestawieniu do dolara amerykańskiego oraz euro w okresie od listopada 2004 r. do października 2006 r. (oświadczenie o ryzyku walutowym i stopy procentowej z 12 lutego 2007 r. - k. 223 akt).

Kredytobiorca został pouczony o prawie odstąpienia od umowy kredytu na podstawie art. 3 Ustawy z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny (pouczenie z dnia 31 lipca 2008 r. – k. 222 akt).

W dniu 29 lipca 2008 r. pomiędzy (...) Bank S.A. w W. – Oddział (...) (zwana dalej także jako Bank) a M. S. została zawarta umowa kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do CHF (zwana dalej „Umową”). Załącznikami stanowiącymi integralną część Umowy był m.in. Regulamin (...) S.A. w W. - Oddział (...), Tabela Opłat i Prowizji (Umowa - k. 22 – 25; Regulamin - k. 228 – 230 akt) oraz Harmonogram spłat (Harmonogram – k. 339 akt)..

Na podstawie Umowy Bank udzielił Kredytobiorcy kredytu w kwocie 1 650 532,50 zł indeksowanego kursem CHF na warunkach określonych w Umowie oraz Regulaminie (§2 ust. 1 Umowy - k. 22 akt).

Cel kredytu opisano w §2 ust. 2 Umowy, którym był:

1. refinansowanie kredytu mieszkaniowego, w wysokości 905 568, 33 PLN na rachunek Banku – wierzyciela Kredytobiorcy wskazany w opinii bankowej kredytu podlegającego spłacie, zgodnie z „Harmonogramem Wyплаты Transz” z zastrzeżeniem, iż Kredytobiorca zobowiązany jest do uregulowania ewentualnych niedopłat powstałych w spłacie kredytu spłacanego kredytem udzielonym w (...) Bank S.A. (k. 36);
2. cel dowolny, w wysokości 729 431, 67 PLN na dowolny rachunek wskazany przez Kredytobiorcę w „Dyspozycji Uruchomienia Środków” zgodnie z „Harmonogramem wyплаты transz”;
3. Ubezpieczenie od wzrostu stopy procentowej, w wysokości 15 532, 50 PLN.

Okres kredytowania ustalono na 600 miesięcy, w tym okres karencji w spłacie kapitału do dnia wyплаты ostatniej transzy, przedłużony o 12 miesięcy dodatkowej karencji. W okresie karencji Kredytobiorca zobowiązany jest do comiesięcznej spłaty odsetek (§2 ust. 3 Umowy - k. 22 akt).

Ogólne warunki uruchomienia kredytu oraz spłaty kredytu określono w §3 i 4 Umowy (§3 i 4 Umowy - k. 22 v. – 23 akt). Według §3 ust. 1 – 3 Umowy wskazano, że uruchomienie kredytu następuje w terminie 5 dni roboczych od złożenia

Dyspozycji uruchomienia środków, bezgotówkowo, w transzach. W celu ewidencjonowania Kredytu bank otworzył rachunek. Uruchomienie Kredytu następowało zgodnie z § 3 ust. 8 Umowy w PLN przy jednoczesnym przeliczeniu w dniu wypłaty na walutę wskazaną

w umowie kredytu zgodnie z kursem kupna dewiz obowiązującym w Banku w dniu uruchomienia. W myśl §4 ust. 4 Umowy metodę i terminy ustalania kursu wymiany walut (na podstawie którego wyliczane są raty spłaty i bieżące saldo zadłużenia) oraz warunki aktualizacji Harmonogramu Spłat określał Regulamin (Umowa kredytu – k. 22 – 23 akt).

W myśl §11 ust. 7 Regulaminu, uruchomienie kredytu denominowanego do waluty obcej następuje w PLN przy jednoczesnym przeliczeniu uruchomionej kwoty

w dniu wypłaty na walutę wskazaną w Umowie Kredytu wg kursu kupna danej waluty ustalonego przez Bank w aktualnej Tabeli Kursów (§11 ust. 7 Regulaminu - k. 229 v. akt).

W przypadku kredytu denominowanych kursem waluty obcej Harmonogram Spłat kredytu jest wyrażony w walucie kredytu. Kwota raty spłaty obliczana jest według kursu sprzedaży dewiz, obowiązującego w Banku na podstawie obowiązującej w Banku Tabeli Kursów z dnia spłaty (§12 ust. 7 Regulaminu - k. 228 akt).

Definicje pojęć, którymi operuje Umowa zostały zawarte w § 2 Regulaminu (k. 228 akt), w tym definicję Tabeli kursów przez którą należy rozumieć tabelę kursów kupna/sprzedaży walut (...) Banku S.A. obowiązującą o godzinie 9.30 w dniu, w którym następuje operacja (§2 lit. [m] Regulaminu – k. 228 akt).

Wszelkie zmiany Umowy (oraz zmiany załączników będących jej integralną częścią) wymagają formy pisemnej pod rygorem nieważności (§22 ust. 3 Regulaminu - k. 231 v. akt). W przypadku zmiany Regulaminu oraz nie zaakceptowania przez Kredytobiorcę nowego regulaminu przysługuje prawo do wypowiedzenia Umowy Kredytu w terminie 14 dni od daty doręczenia zawiadomienia (§22 ust. 5 Regulaminu - k. 231 v. akt).

Na oprocentowanie kredytu złożyła się zmienna stawka referencyjna LIBOR 3M dla CHF oraz stała marża Banku w wysokości 3,45%, która po ustanowieniu zabezpieczenia kredytu podlegała obniżeniu do poziomu 2,45%. Oprocentowanie w dacie zawarcia Umowy wynosiło 5,65% (§5 Umowy - k. 23 akt).

Z literalnego brzmienia §12 ust. 5 Umowy wynikało, że podlegała ona indywidualnym negocjaczom z Kredytobiorcą (Umowa – k. 25 akt), choć faktycznie jej postanowienia mogły być negocjowane na wniosek klienta (zeznania świadka M. P. – protokół z rozprawy – k. 295 akt; adnotacje w protokole pisemnym – k. 294 akt).

Zgodnie z dyspozycją wypłaty na rachunek Spółki (...) SA kwotę 660 000 zł, na rachunek Kredytobiorcy kwotę 69 431, 67 zł i na rachunek (...), na poczt spłaty kredytu kwotę 905 568, 33 zł (dyspozycja uruchomienia środków – k. 323 akt). Kredyt został uruchomiony zgodnie z powołaną dyspozycją (bezsporne).

W dniu 15 stycznia 2009 r. został pomiędzy (...) Bank S.A. w W. a M. S. zawarty Aneks nr 1 do Umowy Kredytu Hipotecznego z dnia 29 lipca 2008 r. (Aneks nr 1 – k. 27 akt). W jego treści strony zgodnie oświadczyły, że saldo zadłużenia Kredytobiorcy na dzień 14 stycznia 2009 r., z tytułu Umowy Kredytu wynosiło 802 640, 05 CHF (§ 1 ust. 2 Aneksu – k. 27 akt). Kredytobiorca zobowiązał się, w okresie kolejnych 24 miesięcy, od dnia 9 lutego 2009 r., do comiesięcznych spłat rat kredytu, wynikających z aktualnego Harmonogramu spłat, w kwocie w złotych polskich odpowiadającej iloczynowi raty kredytu wyrażonej w CHF i kursu sprzedaży CHF obowiązującego w (...) Banku SA w dniu zapadalności raty, jednakże w kwocie nie wyższej niż 7 194 zł. Różnica pomiędzy kwotą raty w złotych polskich na dzień zapadalności raty a kwotą 7 194 zł będzie pokrywana przez Bank (Dopłata Banku) (§ 1 ust. 3 Aneksu – k. 27 akt). Bank zobowiązał się do przeliczania kwoty Dopłaty Banku na rachunek kredytu w dniu zapadalności raty (§ 1 ust. 4 Aneksu – k. 27 akt). Po upływie 24 miesięcy suma dopłat Banku doliczona do salda kredytu, po jej przeliczeniu ze złotych polskich na CHF według kursu kupna obowiązującego w (...) Bank SA (§ 1 ust. 5 Aneksu – k. 27 akt). W okresie od dnia wejścia w życie Aneksu do dnia 8 marca 2009 r. oprocentowanie Kredytu miało składać się z marży Banku określonej w Umowie kredytu oraz stawki referencyjnej LIBOR w wysokości 0, 67 % (dla CHF) (§ 1 ust. 6 Aneksu – k. 27 akt).

Aneks nr 2 do Umowy kredytu hipotecznego z dnia 29 lipca 2008 r. zawartym w dniu 24 kwietnia 2009 r. strony zmieniły postanowienia Umowy Kredytowej w ten sposób, że w ust. 1 § 1 ustaliły, iż z dniem wejścia w życie tego Aneksu traci moc Aneks nr 1 z dnia 15 stycznia 2009 r. ((...) – Aneks nr 2 – k. 29 akt). W dniu wejścia w życie Aneksu nr 2 do Umowy Bank miał dokonać zsumowania Dopłat i doliczyć je do salda kredytu pozostającego do spłaty, w wyniku czego kwota Dopłat miała powiększać kwotę wypłaconego kapitału Kredytu udzielonego kredytobiorcy na mocy Umowy Kredytu (ust. 2 § 1 Aneksu nr 2 – k. 29 akt). Na okres 24 miesięcy ustalono wysokość oprocentowania oraz marży Banku po ustanowieniu docelowego zabezpieczenia kredytu (vide ust. 3 Aneksu nr 2 – k. 29 akt).

W dniu 24 kwietnia 2009 r. Kredytobiorca złożył oświadczenie o ponoszeniu ryzyka walutowego i/lub ponoszeniu zmiennej stopy oprocentowania w związku z podpisaniem Aneksu nr 2 do umowy kredytu hipotecznego z dnia 29 lipca 2008 r. w treści, którego oświadczył, że pracownik Banku działający na rzecz (...) Bank Spółka Akcyjna z siedzibą w W. przedstawił mu ofertę (...) dotyczącego spłaty kredytu hipotecznego. Po zapoznaniu się z tą ofertą zdecydował się na podpisanie Aneksu, mając pełną świadomość, iż w okresie obowiązywania Aneksu może nastąpić w zależności od wahań kursu polskiego złotego oraz CHF podwyższenie kwoty kredytu hipotecznego, a w konsekwencji całkowitego kosztu kredytu hipotecznego. Przedmiotowym oświadczeniem potwierdził otrzymanie rzetelnej i pełnej informacji o kosztach obsługi kredytu finansowego w przypadku zmiany kursu waluty (oświadczenie – k. 224 akt).

W Aneksie nr 3 do Umowy kredytu z dnia 29 lipca 2008 r. zawartym pomiędzy Kredytobiorcą a Bankiem w dniu 31 sierpnia 2009 r. (Aneks nr – k. 31 – 33 akt) strony zgodnie oświadczyły, że na dzień sporządzenia Aneksu saldo zadłużenia kredytu wyrażone w walucie CHF wynosi 845 594, 73 CHF. Saldo to nie uwzględniało odroczonej części rat naliczonych przez Bank na podstawie Aneksu nr 2 z dnia 24 kwietnia 2009 r. Bank zobowiązał się w terminie 14 dni, od daty zawarcia Aneksu przesłać Kredytobiorcy nowy Harmonogram Spłat uwzględniający odroczone części rat (§ 1 ust. 2 Aneksu nr 3 – k. 32 akt). Strony zgodnie oświadczyły, że przedmiotowym Anekssem zmieniają rodzaj Kredytu z indeksowanego do waluty CHF na kredyt walutowy w walucie CHF zachowując saldo Kredytu ustalone na dzień sporządzenia Aneksu (ust. 3 § 1 Aneksu – k. 32 akt). Strony zmieniły postanowienie dotychczasową treść § 3 ust. 2 Umowy w ten sposób, że w celu ewidencjonowania kredytu Bank otworzył Rachunek Kredytu w walucie CHF. Rachunek kredytu jest rachunkiem technicznym prowadzonym przez Bank na rzecz Kredytobiorcy, jest nieoprocentowany, Kredytobiorca nie może wydawać żadnych dyspozycji obciążających Rachunek Kredytu, a § 4 ust. 2 Umowy nadano brzmienie Spłata wszelkich zobowiązań z tytułu niniejszej umowy dokonywana będzie w walucie CHF z Rachunku Kredytu (...). W dniu zapadalności raty Bank zarachuje środki znajdujące się na rachunku w PLN na spłatę kredytu stosując do wyliczenia należnej raty wyrażonej w CHF średni kurs NBP z godziny 12.00 z dnia wymagalności raty, w taki sposób, że środki znajdujące się na rachunku w PLN, po przeliczeniu na CHF przy zastosowaniu średniego kursu NBP, Bank przeleje na rachunek kredytu. Zmieniono również § 7 ust. 1 Umowy wskazując, że zabezpieczenie kredytu stanowić będzie hipoteka kaucyjna na nieruchomości do kwoty 1 437 511, 04 CHF na zabezpieczenie kapitału, odsetek i innych kosztów i należności ubocznych od kredytu ustanowiona na pierwszym miejscu w księdze wieczystej, cesja praw z polisy ubezpieczeniowej od ognia i innych zdarzeń losowych nieruchomości na kwotę nie niższą niż 2 400 000 zł, oświadczenie o poddaniu się egzekucji, weksel własny in blanco wraz z deklaracją wekslową dla Banku oraz pełnomocnictwo udzielone przez Kredytobiorcę Bonkowi do zbycia nieruchomości. W okresie od wejścia w życie Aneksu do dnia 29 kwietnia 2011 r. ustalono, że w wypadku gdy Kredytobiorca będzie dokonywał spłaty w PLN, Bank będzie stosował promocyjną stawkę kursu walutowego ustalonego przez Bank na poziomie 2,5 PLN dla CHF, o ile średni kurs NBP będzie w tym okresie wyższy niż 2, 5 PLN dla CHF (ust. 11 § 1 Aneksu – k. 33 akt). W Aneksie tym określono również stawkę oprocentowania.

W dniu związku z zawarciem Aneksu nr 3 M. S. złożył kolejne oświadczenie o ryzyku stopy procentowej, w którym oświadczył, że zapoznał się z pojęciem ryzyka stopy procentowej i został poinformowany przez M. o ryzyku stopy procentowej w przypadku kredytu o zmiennej stopie procentowej i jest świadomy faktu, że zmiana wysokości stawek referencyjnych ma bezpośredni wpływ na wysokość oprocentowania kredytu i został zapoznany z modelowymi sytuacjami dla różnych wariantów poziomów kursów walut i/lub stopy procentowej, przy założeniu udzielenia kredytu w kwocie 200 000 zł (oświadczenie – k. 225 akt).

Kredytobiorca w okresie od 08 września 2008 r. do dnia 21 czerwca 2018 r. tytułem spłaty kredytu i innych opłat Kredytobiorca uiścił na rzecz poprzednika prawnego pozwanego Banku, jak również na rzecz Banku kwotę 979 886, 88 zł oraz 257, 34 CHF (Historia rachunku – k. 36 – 82 akt; zaświadczenie (...) Banku Spółki Akcyjnej z dnia 21 czerwca 2018 r. – k. 84 – 87 akt, zaświadczenie z dnia 23 kwietnia 2020 r. – k. 395 – 399 akt).

Powyższy stan faktyczny ustalono na podstawie powołanych dowodów, które Sąd obdarzył przymiotem wiary.

Jako wiarygodne Sąd ocenił dowody z dokumentów złożonych przez strony do akt postępowania, wskazanych w treści uzasadnienia, których autentyczności oraz mocy dowodowej żadna ze stron nie podważała. W ocenie Sądu wyznaczają one zakres okoliczności bezspornych oraz spornych, które sprowadzały się przede wszystkim do zagadnień prawnych, a nie ustaleń faktycznych, w zakresie wykonywania przedmiotowej Umowy kredytowej.

Jako niestanowiące podstawy ustaleń faktycznych Sąd analizy i wypowiedzi doktryny w postaci Raportu Rzecznika Finansowego pt. Analiza prawna wydanych postanowień umownych stosowanych przez banki w umowach kredytów indeksowanych do waluty obcej lub denominowanych w walucie obcej zawieranych z konsumentami z czerwca 2016 r. (k. 47 – 146 akt), wypowiedzi J. C., Jak banki zarabiały na swobodnym ustalaniu kursów (k. 143 akt), Stanowiska UOKiK dotyczące klauzul zamieszczonych w umowach Bankowych z dnia 6 listopada 2018 r. (k. 265 – 272 akt), czy też złożony do akt sprawy wydruk orzeczenia wraz z uzasadnieniem, albowiem nie wnosiły one nic dla wyjaśnienia okoliczności faktycznych, a Sąd wziął je pod uwagę przy dokonywaniu analizy prawnej.

Sąd pominął, na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c., dowód z zeznań świadka P. S., wnioskowany na okoliczność sposobu finansowania oraz zabezpieczania przez pozwanego akcji kredytowej w ramach umów kredytu indeksowanego, jak również procedury ustalania kursów franka szwajcarskiego w Tabeli Kursowej. Kwestie te nie mogły wpłynąć na wynik rozstrzygnięcia, skoro dotyczyły okoliczności nieobjętych pertraktacjami stron, jak i treścią umowy. Wskazać należy, że mechanizm tworzenia Tabeli Kursowej nie tylko nie został opisany w treści Umowy, a sama wysokość stosowanych kursów była modyfikowana przez dowolnie kształtowaną wysokość spreadu walutowego ustalaną przez zarząd Banku.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka M. P. (protokół z rozprawy – k. 295 akt; adnotacje w protokole pisemnym – k. 293 – 294 akt), który wprost przyznawał, że uczestniczył w procedurze udzielenia kredytu powodowi. Z zeznań tego świadka wynikało, iż zakres udzielonych powodowi informacji co do ryzyk związanych z zawarciem Umowy kredytowej był ograniczony, a sam doradca nie przewidywał możliwości skokowego wzrostu kursu waluty CHF w stosunku do PLN. Świadek podał, że nie ukrywał, iż posiada kredyt walutowy, co tym bardziej umacniało przekonanie konsumentów co do atrakcyjności takowych kredytów. Sąd pominął w ustaleniach stanu faktycznego tą część zeznań, w której świadek przyznawał, że nie pamięta niektórych szczegółów dotyczących procedury zawarcia umowy.

Jako wiarygodne Sąd ocenił złożone na piśmie zeznania świadka A. P. (k. 412 – 413 akt), który podał, że wypłacane tytułem zaliczek na rzecz powoda kwoty ze Spółki (...) zostały przez niego zwrócone w 2008 r. Stanowiły one w istocie wynagrodzenie za prowadzenie spraw Spółki. Okoliczności te znajdowały potwierdzenie również w zeznaniach powoda M. S., który zarówno w wyjaśnieniach informacyjnych, jak i w toku złożonych zeznań w charakterze strony konsekwentnie zaprzeczał, aby środki z kredytu zostały wykorzystane na cele związane z działalnością gospodarczą. Z uwagi na logiczną spójność wskazanych zeznań Sąd obdarzył je atrybutem wiary.

Zeznania powoda M. S. uznać należało co do zasady za wiarygodne, w zakresie w jakim znajdowały one potwierdzenie w zebranych w sprawie materiale dowodowym. Mając na względzie treść wykresów oraz symulacji przedstawionej Kredytobiorcy oraz zasady doświadczenia życiowego i logiki treści zeznań powoda, w których opisywał swoje wyobrażenia o ryzyku walutowym, zwłaszcza w sytuacji gdy poprzednik prawny pozwanego, nie przedstawił na wykresie okazywanym klientom, pełnej informacji o tym jak historycznie kształtował się kurs franka szwajcarskiego, co mogło zaburzać proces oceny ryzyka walutowego przez przeciętnego klienta.

Pominięciu, jako nieprzydatne dla wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia, na podstawie art. 235² § 1 pkt 2, podlegały wnioski o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, wobec uznania, że ze względu na nieważność umowy kredytu zakres nienależnego świadczenia strony powodowej powinien być ustalony jako suma świadczeń spełnionych przez Kredytobiorcę, która to okoliczność została wykazana za pomocą innych wniosków dowodowych (w tym historii rachunku bankowego i zaświadczeń wystawionych przez pozwany Bank). W tym stanie rzeczy ustalenie wskazanej okoliczności na podstawie opinii biegłego należało uznać za zbędne. Z uwagi na bezzasadność żądania ustalenia bezskuteczności postanowień niedozwolonych, a tym samym wysokości nadpłat po ich wyeliminowaniu ustalenie wysokości spełnionych przez powoda świadczeń na podstawie umowy Sąd uznał za zbędne. W ocenie Sądu brak było również nieuzasadniony był wniosek strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność ustalenia różnicy pomiędzy wpłatami dokonywanymi przez powoda a wpłatami, które byłyby należne od powoda, gdyby klauzule walutowe były bezskuteczne, a kredyt byłby kredytem złotowym oprocentowanym stawką WIBOR 3M, albowiem strony nie dążyły do zawarcia takiej umowy.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo główne o ustalenie nieważności umowy zasługiwało na uwzględnienie w całości. Z przyczyn wyłożonych w dalszej części uzasadnienia, Sąd nie mógł natomiast przychylić się do żądania powoda zakładającego wyeliminowanie klauzul indeksacyjnych z jednoczesnym pozostawieniem Umowy w mocy w pozostałym zakresie, tj. przyjęcie, że strony od początku były związane umową kredytu złotowego oprocentowanego stopą referencyjną jak dla kredytu walutowego. Sąd oddalił powództwo, którym powód dochodził zwrotu wszelkich świadczeń uiszczonych na rzecz pozwanego, ograniczając ich wysokość do nienależnie zapłaconych świadczeń od dnia 29 lipca 2008 r. do dnia 31 grudnia 2013 r. do kwoty 449 816, 56 zł.

Przed merytoryczną oceną żądania ustalenia nieważności umowy Sąd w pierwszej kolejności zbadał czy strona powodowa posiada interes prawny w jego formułowaniu (art. 189 k.p.c.).

W piśmiennictwie i przede wszystkim w orzecznictwie utrwalił się pogląd, zgodnie z którym interes prawny rozumieć należy jako obiektywnie występującą potrzebę ochrony sfery prawnej powoda, którego prawa zostały lub mogą zostać zagrożone, bądź też co do istnienia lub treści których występuje stan niepewności. Ocena interesu prawnego wymaga zindywidualizowanych, elastycznych kryteriów, uwzględniających celowościowe podstawy powództwa z art. 189 k.p.c. Jedną z przesłanek badanych przy rozważaniu celowości wykorzystania powództwa o ustalenie jest znaczenie, jakie wyrok ustalający wywarłby na sytuację prawną powoda. O występowaniu interesu prawnego świadczy możliwość stanowczego zakończenia na tej drodze sporu, natomiast przeciwko jego istnieniu - możliwość uzyskania pełniejszej ochrony praw powoda w drodze innego powództwa (zob. m.in. wyrok SN z 15 października 2002 r. II CKN 833/00, Lex nr 483288; wyrok SN z 30 listopada 2005 r. III CK 277/05, Lex nr 346213; wyrok SN z 02 lutego 2006 r. II CK 395/05, Lex nr 192028; wyrok SN z 29 marca 2012 r., I CSK 325/11, Lex nr 1171285; wyrok SN z 05 września 2012 r., IV CSK 589/11, Lex nr 1232242). Innymi słowy interes prawny zachodzi, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni stronie powodowej ochronę jej prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości. Postępowanie cywilne oparte jest bowiem na założeniu, że realizacja praw na drodze sądowej powinna być celowa i możliwie prosta, udzielana bez mnożenia postępowań. Założenie to realizuje wymaganie wykazania interesu prawnego w wypadku żądania ustalenia istnienia (nieistnienia) stosunku prawnego lub prawa i przyjęcie jako zasady, że możliwość uzyskania skuteczniejszej ochrony w drodze innego powództwa podważa interes prawny w żądaniu ustalenia. Istnienie interesu prawnego zawsze, gdy istnieje niepewność stanu prawnego lub gdy stronie nie stoi otworem droga procesu o świadczenie, a strona przeciwna kwestionuje jej prawo lub stosunek prawny (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 25 września 2013r., I ACa 773/13, Lex nr 1392106).

Dalej idące roszczenie o świadczenie w rozumieniu przywołanego orzecznictwa, może dotyczyć wyłącznie świadczeń już spełnionych przez powoda. Nawet w przypadku wystąpienia z powództwem o świadczenia już spełnione przez

Kredytobiorcę nadal będzie w dalszym ciągu wiązać sporna Umowa, której wykonanie to perspektywa kilkudziesięciu lat. Powód jako Kredytobiorca uiszcza na rzecz pozwanego Banku miesięczne raty kredytowe na warunkach określonych w Umowie. Nie sposób jest jednak nie zauważyć, że celem, dla którego powód zdecydował się na wystąpienie o ochronę swych materialnoprawnych roszczeń do sądu, jest podważenie skuteczności oraz ważności przedmiotowej Umowy, a tym samym podstaw prawnych zarówno dla wniesionych już rat kredytowych, jak również rat, których termin wymagalności jeszcze nie nastąpił. W tym stanie rzeczy nie sposób jest przyjąć, że wyrok w sprawie o zapłatę, definitywnie nie zakończy powstałego między stronami Umowy sporu.

Przepis art. 365 § 1 k.p.c., z którego wynika moc wiążąca prawomocnego orzeczenia w stosunku do sądu i stron, nie reguluje wprost przedmiotowych granic mocy wiążącej orzeczenia, co wywołuje wątpliwości co do zakresu tego związania, który w istocie stanowi argument prawny przemawiający za uznaniem, iż powodowi przysługuje interes prawny w żądaniu stwierdzenia nieważności umowy. Powołany przepis wyznaczając granice mocy wiążącej orzeczenia nie abstrahuje od tego, że orzeczenie dotyczy konkretnego przedmiotu procesu, którym jest określone świadczenie, jakie ma spełnić pozwany na rzecz powódki. Sentencją wyroku objęte jest rozstrzygnięcie o żądaniach stron (art. 325 k.p.c.), którego faktyczne i prawne podstawy zawiera uzasadnienie (art. 328 § 2 k.p.c.). Z mocy wiążącej wyroku o świadczenie korzysta jedynie rozstrzygnięcie, nie rozciąga się ona na kwestie pozostające poza sentencją, w tym ustalenia i oceny dotyczące stosunku prawnego stanowiącego podstawę żądania, o którym orzeczono. Moc wiążąca w zakresie ustanowionym w art. 365 k.p.c. odnosi się tylko do „skutku prawnego”, który stanowił przedmiot orzekania i nie oznacza związania sądu (i stron) ustaleniami zawartymi w uzasadnieniu orzeczenia.

Takie wąskie ujęcie zakresu mocy wiążącej prawomocnego wyroku przeważa w piśmiennictwie i dominuje w orzecznictwie. Stanowisko to można ująć syntetycznie w tezie, że wynikająca z art. 365 § 1 k.p.c. moc wiążąca wyroku dotyczy związania sentencją, a nie uzasadnieniem wyroku sądu, czyli przesłankami faktycznymi i prawnymi przyjętymi za jego podstawę, gdyż zakresem prawomocności materialnej jest objęty tylko ostateczny wynik rozstrzygnięcia a nie jego przesłanki (por. orzeczenia SN: z 13 stycznia 2000 r. II CKN 655/98, Lex nr 51062; z 23 maja 2002 r. IV CKN 1073/00, LEX nr 55501; z 08 czerwca 2005 r. V CK 702/04, Lex nr 402284; z 03 października 2012 r. II CSK 312/12, Lex nr 1250563). Jednostkowe orzeczenia, w których przyjęto szerszy zakres związania, obrazują pewne wahania występujące przy wykładni art. 365 § 1 k.p.c., lecz pozostają na uboczu głównego, dominującego nurtu orzecznictwa (zob. m.in. wyrok SN z 19 października 2012 r. V CSK 485/11, Lex nr 1243099). Powyższe potwierdza również stanowisko wyrażone w uchwale Sądu Najwyższego z 8 listopada 2019 r. (sygn. akt III CZP 27/19), w której uznano, iż nawet „Wykładnia umowy, na podstawie której powód dochodził wynagrodzenia za świadczenie usług, nie jest objęta mocą wiążącą wyroku (art. 365 § 1 k.p.c.) w sprawie o inną część przewidzianą tą umową wynagrodzenia za świadczenie usług”.

W tym stanie rzeczy, fakt niepewności stanu prawnego powodujący potrzebę uzyskania ochrony prawnej w niniejszej sprawie uznać należy za niebudzący wątpliwości oraz obiektywny dla żądania ustalenia nieważności umowy. Strona powodowa zgłaszając zarzuty dotyczące zasadności wykonywania spornego stosunku prawnego, w istocie wykazała, że rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie będzie rzutować na dalsze prawa i obowiązki stron. Stanowić będzie definitywną odpowiedź na pytanie, czy strony są obowiązane do wykonywania Umowy w dotychczasowy sposób. W wypadku zarzutu abuzywności wskazywanych klauzul, powstaje uzasadniona obiektywnie wątpliwość, czy strony są związane pozostałymi postanowieniami Umowy i czy Umowa dalej powinna być wykonywana, a jeśli tak to w jaki sposób. Merytoryczne rozpoznanie żądań powoda zgłoszonych w niniejszym postępowaniu, zakończy definitywnie powstały między stronami spór co najmniej w tym sensie, iż rozstrzygnie o tym czy powód na podstawie przedmiotowej Umowy jest zobowiązana do określonych świadczeń pieniężnych na rzecz pozwanego przez kolejne lata, do końca okresu obowiązywania Umowy. Strona powodowa posiada interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie, gdyż z tego stosunku wynikają jeszcze inne, dalej idące skutki, których dochodzenie w drodze powództwa o świadczenie nie jest jeszcze aktualne.

Odnosząc się do kwestii oceny podstaw prawnych dochodzonych roszczeń, przypomnieć należy, iż przedmiotem żądania było ustalenie nieważności umowy ex lege i ex tunc oraz żądanie ustalenia bezskuteczności postanowień umownych.

Aby dokonać prawidłowej oceny spornej Umowy, pod kątem kryteriów wyrażonych w art. 58 § 1 k.c. należy wyjaśnić, co należy rozumieć przez pojęcia „sprzeczności z prawem” i „czynności zmierzającej do obejścia prawa”.

Sprzeczność czynności prawnej z ustawą polega (w najogólniejszym ujęciu) na tym, że indywidualna i konkretna „norma” postępowania wynikająca z czynności prawnej koliduje z normą generalną i abstrakcyjną wynikającą z ustawy. Sprzeczność taka występuje przede wszystkim wtedy, gdy czynność nie respektuje zakazu ustawowego oraz gdy nie zawiera treści lub innych elementów objętych nakazem wynikającym z normy prawnej. Przez czynność prawną mającą na celu obejście ustawy należy natomiast rozumieć czynność wprawdzie nieobjętą zakazem ustawowym, ale przedsięwziętą w celu osiągnięcia skutku zakazanego przez ustawodawcę. Czynność mająca na celu obejście ustawy zawiera pozór zgodności z ustawą, ponieważ jej treść nie zawiera elementów wprost sprzecznych z ustawą, ale skutki, które wywołuje i które objęte są zamiarem stron naruszają zakazy lub nakazy ustawowe (zob. wyrok SN z 23 lutego 2006 r., II CSK 101/05, LEX nr 180197).

Powód wskazując na bezwzględnie nieważność Umowy na zasadach ogólnych, podnosił zarzuty jej sprzeczności z prawem, zasadą nominalizmu, a także naturą umowy kredytu bankowego. Wywodził, iż Kredytobiorca na mocy umowy kredytu zobowiązany jest do zwrotu bankowi ściśle określonej kwoty środków, którą wyznacza kwota kapitału udostępnionego i wykorzystanego przez kredytobiorcę. W konsekwencji, odwołując się do art. 358¹ § 2 k.c. oraz art. 69 Prawa bankowego, powód wywodził, że jeżeli kwota kredytu została w umowie o kredyt wyrażona w złotych polskich, to spełnienie świadczenia przez kredytobiorcę również powinno nastąpić poprzez zapłatę sumy nominalnej w tej walucie. Innymi słowy powód kwestionował przede wszystkim legalność mechanizmu indeksacji.

Analizując treść Umowy łączącej strony nie może ulegać wątpliwości, iż zawiera ona wszystkie ww. elementy przedmiotowo istotne - wyodrębniające umowę kredytu bankowego – indeksowanego walutą obcą od innych stosunków prawnych. Postanowienia umowne przewidujące, iż w dniu wypłaty kredytu, kwota wypłaconych środków będzie przeliczana na walutę, do której indeksowany jest kredyt według kursu kupna waluty określonego w bankowej tabeli kursów, wysokość zobowiązania będzie ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w walucie indeksacyjnej - po jej przeliczeniu kursu sprzedaży walut określonego w bankowej tabeli kursów dotyczą sposobu wykonania zobowiązania, co samo w sobie nie powoduje zmiany waluty wierzytelności (zob. m.in. wyrok SN 25 marca 2011 r., IV CSK 377/10, Lex nr 1107000; wyrok SN z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, Lex nr 2369626), w żadnej mierze nie stanowi obejścia zasady nominalizmu.

Strony umowy kredytowej, korzystając z zasady swobody umów (art. 353¹ k.c.), mogły poczynić dodatkowe zastrzeżenia, co do sposobu spełnienia świadczenia wyrażonego w walucie polskiej. Wymóg zawarcia takiego dodatkowego porozumienia wynikał właśnie z faktu, iż zasadą jest, że zobowiązanie wyrażone w walucie polskiej, takie pozostaje, niezależnie od faktycznego sposobu jego wykonania. Nie ma więc racji w ocenie Sądu, powód twierdząc, że z tego względu umowa kredytu indeksowanego jest sprzeczna z art. 69 pr. bank. Treść tego przepisu w dacie podpisania Umowy nie zawierała i w dalszym ciągu nie zawiera bowiem bezwzględnie obowiązującej normy prawnej, z której wynikałaby konieczność wyrażenia w umowie, iż waluta, w której udzielono kredyt bankowy, powinna być tożsama z walutą wypłaty i spłaty kredytu.

Powód podnosząc wskazane argumenty mylnie utożsamia pojęcie kwoty udzielonego kredytu z ekonomiczną siłą nabywczą udostępnianego przez bank kapitału. W umowie kredytu indeksowanego także dochodzi do udostępnienia sumy kredytu kredytobiorcy i zwrotu wykorzystanej sumy kredytu z reguły w ratach kredytowych w dłuższych odcinku czasowym. Dla kredytobiorcy istotne znaczenie ma z reguły wysokość rat spłacanych w poszczególnych okresach ich spłat. Kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku z kursem waluty

obcej suma ta może być wyższa bądź niższa odpowiednio do relacji do waluty obcej, gdyż suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu może mieć inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej. Innymi słowy, kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu bankowi sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu, ale taka wykorzystana suma -

w całości lub części - może mieć inną (wyższą bądź niższą) wartość rynkową w okresie spłaty kredytu (zob. m.in. wyrok SN z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, Lex nr 2008735).

W kontekście argumentacji obu stron, odnoszącej się do umowy kredytu indeksowanego, jako podtypu umowy kredytu bankowego, zwrócić należy uwagę na treść art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw tzw. antyspreadowej (Dz. U. Nr 165, poz. 984), która weszła w życie 26 sierpnia 2011r. Zgodnie z tym przepisem „w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki”. Przepis ten reguluje kwestie intertemporalne związane z jej stosowaniem i wprost potwierdza, że co do zasady zawieranie umów kredytu indeksowanego było przed wprowadzeniem ww. ustawy dopuszczalne. Na ten temat wypowiedział się także Sąd Najwyższy, który stwierdził, że „idea dokonania nowelizacji prawa bankowego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad (...) Ustawodawca wprowadził narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia” (wyrok SN z 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14, Lex nr 1663827).

Pogląd wyrażony w ww. wyroku przez Sąd Najwyższy o funkcjonowaniu innych aniżeli klasyczna podtypu umowy kredytu bankowego przed wejściem w życie ustawy antyspreadowej, Sąd podziela. Do zaakceptowania jest również stanowisko, że strony tego rodzaju umów kredytowych, dzięki rzeczonyj ustawie mogły konwalidować niejasne postanowienia umowne w zakresie sposobu przeliczania należności kredytowych zarówno dla należności których termin wymagalności jeszcze nie nastąpił, jak i już dokonanych rozliczeń. Wymaga ono jednakże doprecyzowania, w związku z odmiennymi twierdzeniami podnoszonymi przez pozwaną, w odniesieniu do skutków ustawy antyspreadowej.

Mianowicie aby konwalidować wskazywane w przywołanym orzeczeniu Sądu Najwyższego nieprawidłowości powstałe na etapie zawierania takich umów, konieczne było zawarcie przez strony aneksu, stanowiącego nowację zobowiązania kredytowego, na mocy którego dokonano by sprecyzowania niejednoznacznych postanowień umownych oraz korekty rachunkowej takich umów (całkowite wyłączenie spreadu walutowego), zarówno dla salda kredytu ustalanego na dzień uruchomienia środków (które należałoby ponownie przeliczyć, za pomocą jednoznacznych i weryfikowalnych przez kredytobiorcę kryteriów), rat już wniesionych przez kredytobiorcę (za pomocą jednoznacznych i weryfikowalnych kryteriów, bez spreadu walutowego), jak również przyszłych rat.

Pozwana powołując się na wejście w życie ustawy antyspreadowej, w żaden sposób nie wykazała, aby strony, dokonały nowacji spornego zobowiązania (art. 506 k.c.), konwalidowały niejasne postanowienia umowne w zakresie indeksacji, wyeliminowały spread walutowy, zarówno przy ustalaniu salda kredytu jak również wniesionych już ratach. Podkreślić należy, że nowacja umowy w rozumieniu art. 506 k.c. ma miejsce, gdy w celu umorzenia zobowiązania dłużnik zobowiązuje się za zgodą wierzyciela spełnić inne świadczenie albo nawet to samo świadczenie, lecz z innej podstawy prawnej. W myśl art. 506 § 2 k.c. w razie wątpliwości poczytuje się, że zmiana treści dotychczasowego zobowiązania nie stanowi odnowienia. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 01 grudnia 2017 r. (I CSK 101/17, Lex nr 2433073): „jakkolwiek na tle art. 506 k.c. zamiar nowacji (animus novandi) nie powinien budzić wątpliwości, jego istnienie podlega jednak odtworzeniu według typowych zasad wykładni oświadczeń woli, to jest z uwzględnieniem treści tych oświadczeń i wszelkich towarzyszących im okoliczności. W judykaturze zwraca się przy tym uwagę, że zamiar ten w

niektórych sytuacjach może być ujawniony również w sposób dorozumiany (art. 60 w związku z art. 65 k.c.), jednak ciężar jego wykazania spoczywa każdorazowo na stronie, która wywodzi z tego faktu skutki prawne.”

Nie sposób nie dostrzec, że w toku procesu pozwana nie zaferowała żadnych dowodów celem udowodnienia, że intencją stron zawierających kolejne Aneksy do Umowy było dokonanie nowacji. Oświadczenie stron o wysokości aktualnego salda kredytu w CHF, zawarte w Aneksie nr 1 i 2 oraz w niepełnym zakresie, w aneksie nr 3, nie stanowiło odnowienia, a wyłącznie ustalenie podstawy do której zostanie doliczona dodatkowa prowizja lub część skapitalizowanych kosztów wynikająca z pomniejszenia wysokości rat kredytowych w okresie określonym umowami zmieniających. Nadmienić także należy, że orzeczenia na które powołuje się obecnie pozwana, wskazująca, że w przypadku rat pobranych od kredytobiorcy, doszło do skonkretyzowania niejednoznacznych klauzul waloryzacyjnych, są w świetle najnowszego orzecznictwa Sądu Najwyższego a także trybunału luksemburskiego, zupełnie nieaktualne. Przykładowo

w wyroku SN z 29 października 2019 r., w sprawie IV CSK 309/18 (Legalis nr 2237678) skonstatowano, że „Swoista nierówność informacyjna stron, a w szczególności sytuacja, w której konsument dowiaduje się o poziomie zadłużenia ratalnego, już spłaconego w związku z podjęciem odpowiedniej sumy z jego rachunku jest nie do zaakceptowania „...”.

Podkreślić w tym miejscu należy, że do istoty umowy kredytu indeksowanego należy stosowanie dwóch rodzajów walut, przy czym pomimo wypłaty kwoty kredytu w złotych polskich, księgowana jest ona po dokonaniu przeliczenia wg kursu z dnia wypłaty, już w walucie obcej CHF. W ocenie Sądu oddzielić należy umowę kredytu, której saldo wyrażone jest w CHF pomimo wypłaty w PLN a spłaty dokonywane są w PLN jako równowartość raty wyrażonej w CHF - od zabezpieczeń jakimi Bank się posługuje aby zmniejszyć swoje ryzyko. Zobowiązanie Kredytobiorcy, wyrażane jest we franku szwajcarskim. Przedmiotowe stwierdzenie, potwierdza art. 2 ust. 1 pkt 18 ustawy z 27 lipca 2002 r. Prawo dewizowe, zgodnie z którym obrotem wartościami dewizowymi w kraju jest zawarcie umowy lub dokonanie innej czynności prawnej powodującej lub mogącej powodować dokonywanie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami rozliczeń w walutach obcych albo przeniesienie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami własności wartości dewizowych, a także wykonywanie takich umów lub czynności.

W ocenie Sądu, pomimo rozbieżności w orzecznictwie, Umowa kredytu indeksowanego nie zawiera cech instrumentu finansowego, którego legalnej definicji należy upatrywać w art. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o obrocie instrumentami finansowymi (Dz.U. Nr 183, poz. 1538). W doktrynie (vide prof. M. Wierzbowski w; Prawo rynku kapitałowego, Komentarz, pod. red. K. Wierzbowski, L. Sobolewski, P. Wajda, CH Beck, Warszawa 2018) ma charakter definicji legalnej o charakterze pełnym. Za instrumenty finansowe ustawodawca uznał: 1) papiery wartościowe (art. 2 ust. 1 pkt 1 ObrIFinU) oraz 2) instrumenty niebędące papierami wartościowymi, które objęte są wyliczeniem zawartym w art. 2 ust. 1 pkt 2 ObrIFinU – czyli: 1) tytuły uczestnictwa w instytucjach wspólnego inwestowania, 2) instrumenty rynku pieniężnego, 3) instrumenty pochodne dotyczące przenoszenia ryzyka kredytowego, 4) kontrakty na różnicę, 5) opcje, kontrakty terminowe, swapy, umowy forward oraz inne instrumenty pochodne, które spełniają warunki określone

w art. 2 ust. 1 pkt 2 lit. c–f oraz i.

Ponadto w kontekście kredytów o mieszanym charakterze, wypowiedział się również Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z 01 lutego 2016 r. C-312/14, w którym zwrócił uwagę, że „Artykuł 4 ust. 1 pkt 2 dyrektywy 2004/39/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 21 kwietnia 2004 r. w sprawie rynków instrumentów finansowych, zmieniającej dyrektywę Rady 85/611/EWG i 93/6/EWG i dyrektywę 2000/12/WE Parlamentu Europejskiego i Rady oraz uchylającej dyrektywę Rady 93/22/EWG, należy interpretować w ten sposób, że

z zastrzeżeniem weryfikacji dokonanej przez sąd odsyłający, nie stanowią usługi lub działalności inwestycyjnej w rozumieniu tego przepisu niektóre transakcje wymiany, dokonywane przez instytucję kredytową na podstawie postanowień umowy kredytu denominowanego w walucie obcej, takiej jak umowa w postępowaniu głównym, polegające na określeniu kwoty kredytu na podstawie kursu kupna waluty mającego zastosowanie przy uruchomieniu środków oraz ustaleniu wysokości rat na podstawie kursu sprzedaży wspomnianej waluty mającego zastosowanie przy obliczaniu każdej raty”.

Choć rozważaną konstrukcją umowy kredytu indeksowanego należy uznać za dopuszczalną (co do zasady), w ocenie Sądu szczególne postanowienia umowne na mocy których:

a) następuje przeliczenie kwoty kredytu w złotych polskich na saldo zadłużenia Kredytobiorcy wyrażone w CHF - §3 ust. 8 Umowy w zw. z §4 ust. 4 Umowy w zw. z §2 lit. [m] Regulaminu §11 ust. 7 Regulaminu;

b) następuje ustalenie wysokości świadczenia zwrotnego Kredytobiorcy, przeliczanego z CHF na PLN - §4 ust. 4 Umowy w zw. z §12 ust. 7 Regulaminu

w zw. z §2 lit. [m] Regulaminu - są nieważne z mocy prawa (art. 58 § 1 k.c.) jako sprzeczne z art. 353¹ k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 oraz ust. 2 pkt 4 pr. bank, co z kolei ze względu na treść art. 58 § 3 k.c. prowadzi do nieważności całej Umowy.

Zgodnie z art. 353¹ k.c., strony zawierając umowę mogą określić stosunek prawny według swojego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze stosunku), ustawie albo zasadom współżycia społecznego. Zasadniczym elementem każdego zobowiązania umownego jest możliwość obiektywnego i dostatecznie dokładnego określenia świadczenia zarówno wierzyciela jak i dłużnika. Przy określeniu świadczenia możliwe jest odwołanie się do konkretnych podstaw, możliwe jest również odwołanie się w tym zakresie do woli osoby trzeciej. Jednakże w każdym wypadku umowa będzie sprzeczna z naturą zobowiązania jako takiego, jeśli określenie świadczenia zostanie pozostawione woli wyłącznie jednej ze stron kontraktu (tak m.in. A. Pyrzyńska [w] Prawo zobowiązań – część ogólna, tom 5, pod redakcją prof. dr hab. Ewy Łętowskiej, str. 205; zob. także uchwałę SN [7] z 22 maja 1991 r. w sprawie III CZP 15/91, Legalis nr 27340 oraz uchwałę SN [7] z 6 marca 1992 r. w sprawie III CZP 141/91, Legalis nr 27616).

Nie budzi wątpliwości, że banki prowadzące m.in. działalność kantorową, były i są uprawnione do skupowania i sprzedaży walut obcych, po cenach ustalanych we własnych tabelach kursowych. Czym innym jest jednak prowadzenie przez bank działalności kantorowej opartej na konkurencyjności obrotu walutą obcą, a czym innym ustalanie wysokości zobowiązania kredytobiorcy w oparciu o własne tabele kursowe banku w ramach udzielanych umów kredytu (pозwana prowadziła przy tym odrębne tabele kursowe dla kredytobiorców oraz w ramach działalności kantorowej).

Przepis art. 69 ustawy Prawo bankowe nie umożliwia bankom stosowania przy umowach kredytowych przeliczeń zobowiązań kredytowych w oparciu o własne tabele kursowe (nie przewiduje prowadzenia przez banki działalności kantorowej w ramach rozliczeń kredytu). Omawiany dodatkowy element treści umowy kredytu indeksowanego, odsyłający przy ustalaniu głównego świadczenia kredytobiorcy do tabel kursowych banku, wprowadzono w ramach swobody umów.

W ocenie Sądu klauzule indeksacyjne, umożliwiające przeliczenie salda kredytu z PLN na CHF, a następnie z CHF na PLN, po kursach kupna i sprzedaży z Tabeli Kursowej Banku, określają główne świadczenie stron umów kredytu indeksowanego. Zgodnie bowiem z art. 69 ust. 1 pr. bank. przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Głównym świadczeniem Kredytobiorcy (stanowiącym essentialia negotii umów kredytu, w tym kredytu indeksowanego do CHF) jest zatem otrzymanie określonego świadczenia pieniężnego oraz zwrot kredytu. Zawarte w łączącej strony Umowie klauzule indeksacyjne określają właśnie to świadczenie. Świadczenie powoda opiewające na zwrot wykorzystanego kredytu zostało bowiem określone z wykorzystaniem tych klauzul w ten sposób, że ustalenie salda kredytu a także ustalenie wysokości każdej raty kapitałowo-odsetkowej (czy też świadczenie w przypadku wypowiedzenia Umów lub wcześniejszej spłaty) jest obliczane z wykorzystaniem dwukrotnego przeliczenia zobowiązania według kursu franka szwajcarskiego z dnia wypłaty kredytu i z dnia poprzedzającego dzień dokonania płatności każdej z rat. Tym samym Sąd podziela stanowisko wyrażone w najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego (wyrok z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z.

12, poz. 115; wyrok z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, niepubl.), a także prezentowane w nauce prawa (tak trafnie K. Zagrobelny [w:] Kodeks cywilny. Komentarz, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, Warszawa 2019, art. 3851, nt. 8).

Powyższe daje asumpt do przyjęcia, poglądu według którego poprzez narzuconą Kredytobiorcy konstrukcję Umowy, Bank zastrzegł dla siebie możliwość jednostronnej zmiany wysokości zobowiązania w zakresie głównego świadczenia Kredytobiorcy, spełnianego na rzecz Banku. Pozwany Bank ustalając samodzielnie w Tabeli Kursowej, kurs kupna (stosowany przy ustalaniu salda kredytu w CHF) i kurs sprzedaży (stosowany przy spłacie rat kredytowych wyrażonych w CHF), sam określał należną jej od Kredytobiorcy wierzitelność o której mowa w art. 69 ust. 1 oraz ust. 2 pkt 4 pr. bank. Kredytobiorca nie miał przy tym żadnych instrumentów umownych, pozwalających na skontrolowanie „rynkowości” kursów walut stosowanych przez Bank, a także wpływu na wysokości naliczanego spreadu walutowego, którego wysokość także pozostawała na dzień zawarcia Umowy niedookreślona.

Wartość świadczenia spełnianego przez Kredytobiorcę na rzecz Banku jest wyrażona wprawdzie w Harmonogramach spłat w walucie CHF, jako iloraz sald kredytu (powiększonych o odsetki umowne w CHF) i wyrażonych w miesiącach okresów kredytowania. Na mocy jednak postanowień umownych wprowadzonych w ramach swobody umów, spełnienie świadczeń zwrotnych przez Kredytobiorcę w postaci zapłaty na rzecz Banku umówionych rat kapitałowo-odsetkowych (tj. zwrot części kapitałowej kredytu – czyli części salda wyrażonego w CHF oraz części odsetkowej naliczanej miesięcznie od pozostałego do zapłaty salda kredytu) na dzień zawarcia Umowy mogło nastąpić wyłącznie w złotych polskich.

Powyższy mechanizm sprawia w ocenie Sądu, że świadczenie należne Bankowi, z punktu widzenia prawa zobowiązań oraz treści art. 69 ust. 1 i 2 pkt 4 pr. bank. pozostawało od początku niedookreślone. Bez decyzji Banku wyrażającej się wydaniem Tabeli Kursowej (której zweryfikowanie przez Kredytobiorcę było niemożliwe) - nie sposób było określić salda kredytu w CHF, do którego zwrotu zobowiązał się Kredytobiorca, a także wysokości odsetek umownych naliczanych od tego salda (wyrażonych także w CHF ze względu na przyjętą stopę referencyjną oprocentowania). Nie sposób także ustalić wysokości miesięcznych rat kredytu, spłacanych w dniu zawarcia Umowy zgodnie z wolą stron w złotych polskich, a także świadczeń na rzecz Banku, w przypadku wypowiedzenia Umowy, postawienia wszystkich należności w stan natychmiastowej wymagalności lub podjęcia decyzji o wcześniejszej spłacie kredytu.

Stosownie do art. 58 § 3 k.c. jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana.

W sprawie niniejszej zdaniem Sądu zachodzi właśnie taka sytuacja.

Jak wyjaśniono kredyt indeksowany kursem waluty obcej stanowi jeden z rodzajów umowy kredytu bankowego, który do dnia wejścia w życie tzw. ustawy antyspreadowej, choć nienazwany, był dopuszczalny przez prawo w ramach swobody umów. Po dniu wejścia w życie rzeczony ustawy, został formalnie wyodrębniony jako umowa nazwana. Do elementów przedmiotowo istotnych umowy kredytu indeksowanego, ze względu na genezę i przyczyny wyodrębnienia tego rodzaju umów kredytowych, należy niewątpliwie zaliczyć klauzule indeksacyjne (czy też waloryzacyjne) oraz oprocentowanie oparte na stopie referencyjnej charakterystycznej dla waluty obcej do której indeksowany jest kredyt (LIBOR CHF a nie WIBOR).

Faktem notoryjnym, przywoływanym przez pozwanego, potwierdzonym przez biegłego sądowego jest to, iż żaden bank w okresie zawierania Umowy, a także obecnie, nie oferował i nie oferuje, umów kredytu złotowego oprocentowanego stopą referencyjną LIBOR CHF. Bez tych postanowień umowa kredytu indeksowanego traci swoją odrębność prawną, żaden bank nie zdecydowałby się na zawarcie umowy kredytu złotowego oprocentowanego stopą referencyjną, jak dla kredytu walutowego, to zaś czyni ją nieważną ex tunc na podstawie art. 58 § 3 k.c. Z tego właśnie względu nie mogły ostać się twierdzenia powódki w ramach zasadniczej podstawy faktycznej roszczenia głównego o zapłatę, zakładające nieważność klauzul indeksacyjnych, przy pozostawieniu w mocy Umowy w pozostałym zakresie. Pozwany nie zawarłby

takiego stosunku prawnego, a poza tym tak skonstruowana umowa naruszałaby istotę tego podtypu umowy kredytu bankowego, wyodrębnionego jako umowa nazwana w ramach uchwalenia tzw. ustawy antyspreadowej.

Nadmienić należy, iż w tym przypadku nieważne klauzule indeksacyjne, nie mogą zostać zastąpione, innymi przepisami dyspozytywnymi. Przepisem takim nie może być art. 358 k.c. z uwagi już choćby na to, że nie obowiązywał on w obecnym brzmieniu w dacie zawarcia przez strony Umowy, przez co nie może mieć do tej umowy zastosowania. Przepis ten w aktualnym kształcie został wprowadzony na mocy ustawy z dnia 23 października 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz ustawy - Prawo dewizowe (Dz. U. Nr 228, poz. 1506) i obowiązuje dopiero od 24 stycznia 2009 r. Przepisem takim nie może być także art. 354 k.c. w zw. z art. 56 k.c., których zastosowanie umożliwia według pozwanej przeliczenie zobowiązania Kredytobiorcy po średnim kursie CHF publikowanym przez NBP.

W przypadku umów kredytu waloryzowanych kursem waluty obcej, sposób określania świadczeń stron za pomocą kursu średniego CHF publikowanego przez NBP, nie przyjął się powszechnie, czego pokłosiem są liczne postępowania sądowe zarzucające bankom stosowanie względem klientów kursów niejednorodzących, niedookreślonych, wskazujące na dowolności ustalania tabel kursowych przez banki.

Powód zarzucał także klauzulom indeksacyjnym, sprzeczność z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.). Nad przedmiotowym zarzutem trzeba pochylić się kompleksowo, biorąc pod uwagę nie tylko konstrukcję samej Umowy, ale przede wszystkim wynikające z tejże konstrukcji oraz istoty kredytu waloryzowanego walutą obcą obowiązki informacyjne Banku.

Na gruncie art. 58 § 2 k.c., „zasadami współżycia społecznego” określane są najogólniej rzecz ujmując, obowiązujące między ludźmi reguły postępowania, które są oceniane, aksjologicznie, a nie wyłącznie prawnie. Odwołują się one do powszechnie uznawanych w całym społeczeństwie lub też w danej grupie społecznej wartości i ocen właściwego, uczciwego zachowania. W płaszczyźnie stosunków kontraktowych zasady te wyrażają się istnieniem powszechnie akceptowanych reguł prawidłowego zachowania się wobec klienta.

W kontekście oceny umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej pod kątem dyspozycji art. 58 § 2 k.c., istotnym pozostaje, to czy profesjonalny podmiot poinformował swojego klienta o ryzyku związanym z takim a nie innym ukształtowaniem stosunku prawnego zaoferowanego klientowi, jak również to, czy w konkretnych okolicznościach faktycznych, przeciętny klient i konsument obiektywnie rzecz ujmując winien zdawać sobie sprawę z ryzyka ekonomicznego jakie może nieść taka umowa w odróżnieniu od klasycznej umowy kredytu złotowego.

O sprzeczności z zasadami współżycia społecznego mówi się w związku z tym także, gdy na gruncie danej umowy dochodzi do naruszenia tzw. słuszności (sprawiedliwości) kontraktowej rozumianej jako równomierny rozkład uprawnień i obowiązków w stosunku prawnym czy też korzyści i ciężarów oraz szans i ryzyk związanych z powstaniem i realizacją tego stosunku. Takie naruszenie ma miejsce, gdy zawarta przez stronę umowa nie jest wyrazem w pełni świadome i rozważnie podjętej decyzji, gdyż na treść umowy wpłynął brak koniecznej wiedzy czy presja ekonomiczna. Negatywna ocena umowy ze względu na kryteria moralne uzasadniona jest w tych tylko przypadkach, gdy kontrahentowi osoby pokrzywdzonej można postawić zarzut złego postępowania, polegającego na wykorzystaniu (świadomym lub spowodowanym niedbalstwem) swojej przewagi kontraktowej (P. Machnikowski [w] E. Gniewek (red.) Kodeks Cywilny, Komentarz, C.H. Beck, Warszawa 2008).

W myśl art. 353¹ k.c. kompetencja stron zawierających umowę zobowiązaniową jest ograniczona w ten sposób, że treść i cel kształtowanego przez nią stosunku zobowiązaniowego nie mogą być sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, a zatem

z normami moralnymi, kryteriami wybiegającymi poza prawo materialne, jednak powszechnie akceptowanymi oraz egzekwowanymi w danym społeczeństwie lub przy zwieraniu określonych stosunków prawnych.

Badaniu pod kątem sprzeczności umowy z zasadami współżycia społecznego podlega zatem nie tylko treść i cel umowy, ale także znaczenie mają okoliczności, które doprowadziły do zawarcia umowy. Obowiązki informacyjne Banku wywodzić należy ze szczególnej funkcji banków, winny być one rozpatrywane na płaszczyźnie ich pozycji w

obrocie gospodarczym, sposobu w jaki te instytucje w dacie zawierania Umowy były postrzegane przez przeciętnych klientów.

Na obowiązki informacyjne banków w stosunku do klientów zwracała uwagę Komisja Nadzoru Bankowego w ramach Rekomendacji S z 2006 r., która zawierała reguły postępowania względem klientów, mające na celu zapewnienie im odpowiedni poziom świadczonych czynności bankowych. W szczególności KNB zalecał bankom dołożenie wszelkich starań, aby przekazywane klientom informacje były zrozumiałe, jednoznaczne i czytelne. Jedno ze szczegółowych zaleceń przewidywało podawanie klientom informacji poprzez symulację rat kredytu: zestawienie rat kosztów obsługi ekspozycji kredytowej w PLN i walucie, podanie rat kosztów obsługi w przypadku zastosowania stopy procentowej dla PLN przy zwiększeniu się kapitału o 20 % i wskazanie kosztów obsługi kredytu przy deprecjacji złotego liczonej jako maksymalna zmienność kursów w ciągu 12 miesięcy poprzedzających.

Dokonując oceny przedmiotowej Umowy pod kątem obowiązków informacyjnych spoczywających na Banku (art. 58 § 2 k.c.) nie sposób nie wskazać, że ryzyko zmiany kursu waluty obcej dla kredytobiorcy ma dwa zasadnicze skutki. Przede wszystkim zmieniający się kurs waluty skutkuje zmianą wysokości rat kapitałowo-odsetkowych. Wyliczenie wszakże poszczególnych rat z rozbiciem ich na część kapitałową i odsetkową (tzw. harmonogram spłaty) następuje w walucie, a wysokość spłaty w złotówkach jako iloczyn kwoty w CHF i kursu zmienia się razem z tym kursem. Z punktu widzenia interesów kredytobiorcy może to oznaczać, że na skutek zwiększenia się wysokości raty nie będzie on w stanie regulować wymagalnych rat kredytu. Drugą konsekwencją związania kredytu z kursem waluty obcej jest zmiana wysokości zadłużenia pozostającego do spłaty. Przy standardowej obsłudze kredytu (przy niskiej wartości CHF) ta okoliczność nie była dostrzegana, zwłaszcza że zwiększenie raty na skutek wzrostu kursu było zazwyczaj niwelowane do pewnego stopnia spadkiem stopy procentowej LIBOR. Przy wskazanym wyżej wzroście kursu pomimo uiszczania rat okazuje się, że wysokość kredytu pozostającego do spłaty (jego wartość ekonomiczna w przeliczeniu na walutę krajową) nie maleje, a wręcz przeciwnie – wzrasta. Okoliczność tę podnosił w zeznaniach powód, wskazując, że pomimo kilkunastoletniej spłaty kredytu nadal do spłacenia z tytułu kapitału, pozostaje (przy przeliczeniu na CHF) wartość ekonomicznie wyższa od wysokości udzielonego kredytu, co powoduje wątpliwości co do możliwości poniesienia jego kosztu. Ta ekonomiczna właściwość kredytu indeksowanego nie jest intuicyjna dla przeciętnego klienta banku i odbiega od standardowego kredytu udzielonego w złotówkach, w którym kwota pozostała do zapłaty (kapitał) zawsze zmniejsza się z upływem czasu i regulowaniem kolejnych rat. Dla wielu osób właśnie ta cecha kredytu indeksowanego stanowiła największe zaskoczenie po zawarciu umowy i kilkuletniej spłacie kredytu. Różnice zaczęły być tym bardziej wyraźne im wyraźniej wzrastał kurs franka szwajcarskiego (tak Sąd Okręgowy w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z 20 grudnia 2019 r., XXV C 1597/17).

Ze względu na wspomniane ekonomiczne wahania salda kredytu na przestrzeni kilkunastu lat wykonywania umowy kredytu indeksowanego, klient banku według Sądu winien zostać także pouczony i poinformowany w zrozumiały i obrazowy sposób

o sytuacji ekonomicznej w jakiej może się znaleźć w przypadku wypowiedzenia umowy kredytu lub chęci jego wcześniejszej spłaty. Ze względu na nieograniczone ryzyko kursowe, kredytobiorca w takich sytuacjach może być wszakże zobowiązany do poniesienia wyższego ekonomicznie wydatku (w złotych polskich) aniżeli w przypadku kredytu złotowego,

w którym saldo nie podlega wahaniom wynikającym ze zmian waluty. Przy wypowiedzeniu umowy kredytu lub wcześniejszej spłacie kredytu indeksowanego, ponoszone przez konsumenta ryzyko kursowe nie jest rekompensowane niższym aniżeli

w kredycie złotowym oprocentowaniem. Rekompensata w postaci niższej stopy referencyjnej o ile jest odczuwalna w pierwszych latach wykonywania umowy (ze względu na wysoką podstawę oprocentowania - kapitału pozostającego do spłaty), z biegiem czasu zanika. Bank powinien zatem nie tylko udzielić konsumentowi informacji o tym w jaki sposób może kształtować się saldo kredytu przy wzroście waluty indeksacyjnej, jak może wyglądać miesięczna rata kredytu indeksowanego w przypadku wzrostu kursu waluty, ale także uzmysłwić klientowi, że w przypadku wcześniejszego postawienia całej należności kredytowej w stan wymagalności, kredytobiorca w przypadku kredytu indeksowanego, ze względu na nieograniczone ryzyko kursowe może ponieść wyższy koszt ekonomiczny spłaty kapitału kredytu

ze względu na przewalutowanie salda z CHF na PLN, a tym samym także wyższe koszty odsetek za opóźnienie w spłacie tegoż salda. Opłacalność ekonomiczna kredytu indeksowanego oraz związane z tym kredytem ryzyka, a tym samym pouczenia klienta przez bank, nie powinny ograniczać się zatem wyłącznie do porównania z kredytem złotowym przy założeniu dotrwania do końca okresu kredytowania, ale także przedstawienia klientowi sytuacji w jakiej może się znaleźć w razie postawienia salda kredytu w stan wymagalności, przed końcem okresu kredytowania, a także przedstawienia jak będzie kształtował się saldo ekonomiczne kredytu w przypadku wzrostu kursu waluty indeksacyjnej. Zdaniem Sądu te dwa elementy mają największe znaczenie dla klienta banku i ewentualnego naruszenia jego interesów. Zwiększenie raty kredytu i jego salda ekonomicznego (na skutek ryzyka walutowego) w oczywisty sposób wpływa na stan majątkowy kredytobiorcy uzyskującego dochody w walucie krajowej. Dotychczasowa zmienność kursu danej waluty obcej - mimo iż łatwa do ustalenia - nie jest zdaniem Sądu analizowana przez klientów Banku. Wnioskując o udzielenie kredytu indeksowanego do CHF konsumenci brali pod uwagę wysokość aktualnie oferowanej przez Banki raty i niższą, aniżeli w wypadku kredytów udzielanych w złotych polskich - wysokość oprocentowania. Dla oceny korzyści i ryzyka płynącego z zawarcia umowy kredytu związanego z walutą, a zwłaszcza porównania go z kredytem złotowym niezbędne jest określenie nie tylko bieżących parametrów, ale i możliwego niekorzystnego rozwoju sytuacji na rynku walutowym. W konsekwencji według Sądu minimalny poziom informacji o ryzyku kursowym związanym z zaciągnięciem kredytu w CHF obejmuje wskazanie maksymalnego dotychczasowego kursu oraz obliczenie wysokości raty i zadłużenia (salda ekonomicznego kredytu) przy zastosowaniu tego kursu. Dopiero podanie tych informacji jest na tyle jasne i precyzyjne, że pozwala przeciętnemu klientowi banku na podjęcie racjonalnej decyzji odnośnie ewentualnej opłacalności kredytu i płynącego stąd ryzyka finansowego. Niepełna informacja o ryzyku kursowym w oczywisty sposób wpływa na decyzję o zawarciu umowy w CHF zamiast w PLN, czy wręcz w ogóle decyzję o zawarciu umowy kredytowej. Podniesienie kursu stanowi bowiem z punktu widzenia konsumenta dodatkowy koszt kredytu - ponad niemałe odsetki naliczone zgodnie z umową przez bank.

Dlatego też w ocenie Sądu prawidłowe wypełnienie obowiązku informacyjnego wymagało pełnej i rzetelnej informacji o ryzyku zarówno w odniesieniu do wysokości raty, jak i kapitału pozostałego do spłaty, zobrazowania sytuacji klienta w przypadku wypowiedzenia umowy, możliwych do uzyskania w dacie zawarcia umowy. Informacje te dają bowiem potencjalnemu kredytobiorcy, realny i namacalny obraz konsekwencji ekonomicznych wyboru kredytu waloryzowanego walutą obcą. Ponieważ przekaz kierowany do konsumenta musi być jasny i zrozumiały, podanie informacji powinno nastąpić w postaci podwójnej: poprzez wskazanie nieograniczonego charakteru ryzyka walutowego (z naciskiem na słowo „nieograniczone”) oraz konkretnych przykładowych kwot wartości raty i salda charakteryzujących dany kredyt w wariantach obrazujących sytuację ekonomiczną klienta w przypadku wzrostu waluty kredytu do najwyższych historycznych notowań, nie tylko w zakresie wysokości bieżącej raty, ale także salda kredytu.

Zdaniem Sądu, Bank w ramach oferowania Kredytobiorcy spornej Umowy zaniechał podania niewątpliwie posiadanych przez siebie jako profesjonalista, prowadzący dodatkowo działalność kantorową, pełnych i rzetelnych informacji o zmianach kursu waluty indeksacyjnej, w szczególności o wcześniej zanotowanych maksimach kursowych i zmienności waluty indeksacyjnej na przestrzeni okresu poprzedzającego zawarcie Umowy. Przedstawiając wykresy Kredytobiorcy, Bank utwierdzał klienta w przekonaniu, że waluta CHF jest stabilna, a co za tym idzie, ryzyko walutowe jest niewielkie, nawet jeżeli kurs waluty CHF wzrośnie, to taki kredyt i tak będzie opłacalny. Symulacja przedstawiona Kredytobiorcy według Sądu nie oddawała możliwego do oszacowania na dzień przedstawienia oferty kredytu indeksowanego, ryzyka walutowego. Bank przygotował symulację dla innej kwoty kredytu aniżeli wnioskowana przez Kredytobiorcę. Po wtóre nie poinformował Kredytobiorcy o historycznie najwyższych poziomach kursu waluty indeksacyjnej. Istotnym jest także to, iż Bank nie zobrazował Kredytobiorcy tego jak wyglądać będzie saldo ekonomiczne kredytu w przypadku wzrostu kursu waluty indeksacyjnej, a także tego, jak kształtował się będzie wysokość odsetek karnych w razie powstania zadłużenia przeterminowanego (w porównaniu do kredytu złotowego).

Nie ulega wątpliwości, że przeciętny klient banku powinien być uważny i ostrożny. W odniesieniu do kredytu w CHF musi to oznaczać wzięcie pod uwagę zjawiska ryzyka kursowego, ale postrzeganego nie jako abstrakcyjna świadomość zmiany kursów walut obcych, lecz praktyczną świadomość wpływu tych wahań na zaciągnięte zobowiązanie, którego

wartość ekonomiczna (zarówno rata kredytu jak i saldo ekonomiczne pozostające do spłaty), może ulec drastycznej zmianie ze względu na to ryzyko. Nawet rozważny klient nie jest bowiem profesjonalistą w dziedzinie bankowości, nie posiada ani wiedzy, ani umiejętności jej profesjonalnego zastosowania. Obowiązek należytego zobrazowania takiego ryzyka spoczywał według Sądu na Banku, który posiadał w tym zakresie zarówno odpowiednią wiedzę jak również narzędzia oraz umiejętności pozwalające na przedstawienie klientowi rzetelnej oraz pełnej informacji zarówno o zaletach takiego produktu kredytowego jak również jego wadach, ryzykach z nim związanych zwłaszcza w przypadku kredytów hipotecznych, zawieranych w celu zaspokajania potrzeb mieszkaniowych klientów, zawieranych na kilka dekad. Z tego właśnie względu zdaniem Sądu klient banku, ufający profesjonalnym doradcom banku, ma prawo do rzetelnej informacji, która nie będzie go wprowadzać w błąd lub przedstawiać niepełne informacje, niepozwalające na świadome podjęcie decyzji (por. wyrok SA w Warszawie z 10 lutego 2015 r., V ACa 567/14, Legalis 1285001). Dopiero w razie zignorowania obiektywnych, rzetelnych i pełnych informacji, niezbędnych do oceny opłacalności jednego z dwóch produktów kredytowych (klasycznego i indeksowanego) klient banku może ponosić pełną odpowiedzialność ekonomiczną płynącą z ryzyka kursowego związanego z kredytem waloryzowanym kursem waluty obcej.

Podsumowując powyższą część rozważań należy wskazać, że według Sądu, Bank nie wywiązał się należycie z obowiązków udzielenia Kredytobiorcy rzetelnej informacji

w zakresie rzeczywistego ryzyka walutowego, co skutkowało powzięciem przez Kredytobiorcę niekorzystnej decyzji o zaciągnięciu kredytu indeksowanego związanego

z nieograniczonym ryzykiem walutowym, wpływającym na wartość ekonomiczną świadczenia spełnianego na rzecz Banku zarówno w długim horyzoncie wykonywania Umowy jak i wcześniejszego zakończenia tego stosunku prawnego. Sposób zawarcia przedmiotowej Umowy powoduje w ocenie Sądu, że jest ona sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, tj. zasadą uczciwości, lojalności oraz zasadą równości stron (art. 58 § 2 k.c.). Uchybienia w zakresie obowiązków informacyjnych, dysproporcje zachodzące między stronami Umowy potęguje fakt, iż Bank zabezpieczył się przed ryzykiem walutowym, zamykając na bieżąco swoje pozycje walutowe, wprowadzając instrumenty finansowe zabezpieczające interesy ekonomiczne Banku, chroniące go przed ryzykiem walutowym. Bank zapewnił zatem sobie zysk ekonomiczny, w sytuacji gdy Kredytobiorca wystawiony był przez kilkadziesiąt lat na nieograniczone ryzyko walutowe. Bank nie poinformował przy tym Kredytobiorcy w sposób rzetelny o tymże ryzyku, eksponując zalety oferowanego produktu w postaci niższego oprocentowania, które przy jednoczesnym niepełnym zobrazowaniu wahań waluty indeksacyjnej, wywoływały

u Kredytobiorcy wrażenie, iż kredyt indeksowany do waluty obcej jest bezpieczny, a przy tym bardziej ekonomiczny aniżeli klasyczny kredyt złotowy.

Zasadne są również zarzuty strony powodowej co do abuzywności wskazanych w petitum pozwu klauzul indeksacyjnych zawartych w Umowie kredytu określających główne świadczenia stron, którego uwzględnienie prowadzi do konstatacji

o nieważności Umowy, aktualizującej konieczność analizy zgłoszonego żądania zapłaty.

Zgodnie z dyspozycją art. 385¹ § 1 k.c., postanowienia umowy zawieranej

z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa

i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane

w sposób jednoznaczny. Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§ 2). Zgodnie zaś z dyspozycją art. 385² k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny.

W niniejszej sprawie Sąd nie miał wątpliwości, że pozwany jest przedsiębiorcą. Spór dotyczył okoliczności, czy powód posiada status konsumenta w rozumieniu art. 22¹ k.c.

Zgodnie z treścią przepisu powołanego przepisu za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Konsumentem może być wyłącznie osoba fizyczna w zakresie czynności prawnych niezwiązanych bezpośrednio z jej własną działalnością gospodarczą lub zawodową. Osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą lub zawodową uzyskują status konsumenta, jeżeli konkretna czynność prawna dokonana przez nie z przedsiębiorcą nie jest związana bezpośrednio z ich działalnością. W wyroku z dnia 3 lutego 2006 r. (I CK 297/05, Wokanda 2006, nr 7-8, s. 18) Sąd Najwyższy stwierdził, że z uwagi na kontekst wprowadzenia przepisów o ochronie konsumentów do kodeksu cywilnego należy podzielić zapatrywanie Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości z dnia 27 czerwca 2000 r. w sprawie C-240/98-244/98, że wykładnia norm prawa krajowego w przedmiotowym zakresie powinna być zgodna z dyrektywą nr 93/13/WE z dnia 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE z 1993 r. L 95, s. 29). Interpretacja art. 22¹ k.c. i art. 385¹ k.c. musi uwzględniać istniejące w tym zakresie regulacje wspólnotowe. Nawiązując do pojęcia konsumenta, dominującego Dyrektywa Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich w art. 2 lit. (b) oraz Dyrektywie Parlamentu Europejskiego 1999/44/WE z dnia 25 maja 1999 r. w sprawie niektórych aspektów sprzedaży towarów konsumpcyjnych i związanych z tym gwarancji w art. 1 (2) lit. (a)) oraz odpowiadającego terminologii Konwencji Rzymskiej z 1980 r. o prawie właściwym dla umów, sąd wspólnotowy zdefiniował transakcje konsumenckie, jako „transakcje zawierane przez osobę fizyczną, działającą z przyczyn pozostających poza jej działalnością handlową lub zawodową, będącą jedną stroną umowy i podmiotem działającym z przyczyn związanych z działalnością handlową lub zawodową, jako drugą stroną umowy” i „tylko umowy zawarte dla celów zaspokojenia własnych potrzeb jednostki, w ramach prywatnej konsumpcji, podlegają przepisom mającym na celu ochronę konsumenta”. Ochroną prawną według przepisów tzw. konsumenckich - zarówno wobec norm krajowych, jak i europejskich – objęty jest więc konsument dokonujący czynności w celu niekomercyjnym, definiowanym w sposób negatywny, jako pozostający poza lub niezwiązany bezpośrednio z konkretną działalnością gospodarczą.

W ocenie Sądu brak było podstaw, aby przyjąć, iż powód przeznaczył środki z tytułu umowy kredytu na poczet prowadzonej przez niego działalności gospodarczej. Wskazać bowiem należy, że kwota w wysokości 905 568, 33 PLN została przeznaczona na poczet refinansowania kredytu mieszkaniowego i w tym zakresie nie sposób jest uznać, że środki te zostały przeznaczone na inne cele, aniżeli realizację potrzeb mieszkaniowych powoda. Powód bowiem nadal zamieszkuje wraz z rodziną w budynku, znajdującym się w W. przy ul. (...), którego remont został sfinansowany ze środków pieniężnych refinansowanych ze spornego kredytu. Kwota 729 431, 67 PLN została wypłacona na cel dowolny, a powód sam przyznał, że 660 000 zł zostało wpłacone na rachunek Spółki (...). Jak wynika z zeznań świadka A. P. i samego powoda kwotę tę powód uprzednio wypłacił w formie zaliczek z kasy Spółki, w której był członkiem zarządu i przeznaczył je na poczet kosztów remontu i rozbudowy budynku. Pozostała kwota została przekazana na rachunek Kredytobiorcy, jak również na pokrycie kosztów ubezpieczenia od wzrostu stopy procentowej. Wskazane okoliczności przesądziły o ocenie, że powód zawierając Umowę kredytu nie zawierał umowy w celu komercyjnym (związanym z działalnością gospodarczą), a środki uzyskane z kredytu zostały wykorzystane na potrzeby własne powoda. Próba dokonania ustaleń adekwatnie do wniosków pozwanej na podstawie dokumentacji prowadzonej obecnie przez (...) nie odniosła rezultatu (vide pismo z dnia 5 sierpnia 2020 r. – k. 410 akt).

W ocenie Sądu nie ulega również wątpliwości, że kwestionowane klauzule zawarte zostały we wzorcu umowy sporządzonym przez pozwaną. Sam fakt wyboru jednego spośród gotowych wzorców umów kredytowych nie stanowi jeszcze o możliwości przyjęcia, iż umowa była indywidualnie negocjowana. Na gruncie oceny abuzywności wzorca należy odróżnić świadomość strony zawarcia w umowie określonego postanowienia od samej możliwości negocjowania jego treści. Przepisy o niedozwolonych postanowieniach umownych mają bowiem na celu ochronę konsumenta przed narzuceniem mu przez przedsiębiorcę - stronę mającą przewagę rynkową - niekorzystnych dla niego postanowień, a nie tylko przed ukryciem tych postanowień w chwili zawierania umowy (zob. w szczególności wyrok TSUE z dnia 3 czerwca 2010 r., (...), C-484/08, EU:C:2010:309, pkt 27 i przytoczone tam orzecznictwo).

Z przytoczonych już względów według Sądu analizowane klauzule indeksacyjne określają główne świadczenie stron także w rozumieniu art. 385⁽¹⁾ § 1 zd. 2 k.c. Tym samym Sąd podziela stanowisko wyrażone w najnowszym

orzecznictwie Sądu Najwyższego (wyrok z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115; wyrok z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, niepubl.), a także prezentowane w nauce prawa (tak trafnie K. Zagrobelny [w:] Kodeks cywilny. Komentarz, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, Warszawa 2019, art. 3851, nt. 8). Sąd ma zarazem świadomość przeciwnej linii orzeczniczej (wyrok SN z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, niepubl.; wyrok SN z ⁽²²⁾ stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, z. 11, poz. 134; wyrok SN z 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16; wyrok SN z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018, z. 7-8, poz. 79), która jednak nie jest przekonująca. Odwołuje się bowiem do pozaustawowego kryterium „bezpośredniości” określania świadczenia głównego, a także do wąskiego rozumienia wyjątku od zasady kontroli abuzywności. Sąd podziela w ogólności stanowisko, że wyjątek z art. 385⁽¹⁾ § 1 zd. 2 k.c. należy wyklądać wąsko w myśl zasady *exceptiones non sunt extendandae* i w zgodzie z dyrektywą 93/13 wykładaną zgodnie z orzecznictwem TSUE, tym niemniej nieuprawnione byłoby twierdzenie, że Trybunał Sprawiedliwości opowiedział się za stanowiskiem zajmowanym w niepodzielonej przez Sąd linii orzeczniczej. W wyroku z 30 kwietnia 2014 r., C-26/13, (...), pkt 59 TSUE wskazał, że „wyrażenie 'określenie głównego przedmiotu umowy' obejmuje (...) warunek (...) zgodnie z którym (...) do celów obliczenia rat kredytu stosowany jest kurs sprzedaży (...) waluty, jedynie pod warunkiem, że zostanie ustalone, iż wspomniany warunek określa podstawowe świadczenie w ramach danej umowy, które jako takie charakteryzuje tę umowę, przy czym ustalenia tego powinien dokonać sąd odsyłający, biorąc pod uwagę charakter, ogólną systematykę i postanowienia rozpatrywanej umowy, a także jej kontekst prawny i faktyczny” (por. także wyrok TSUE z 20 września 2017 r., C-186/16, (...), pkt 41, w którym uznano za określające główne świadczenie strony postanowienie o obowiązku spłaty kredytu w walucie obcej). Sąd, oceniając charakter Umowy łączącej strony oraz całokształt jej postanowień, stoi na stanowisku, że główne świadczenie Kredytobiorcy jest określone klauzulami indeksacyjnymi. Nie do obrony, według Sądu, jest tworzenie rozróżnienia między „określanie głównego świadczenia” a „wpływaniem na jego wysokość”.

Tym niemniej powyższe nie stoi na przeszkodzie kontroli abuzywności klauzul indeksacyjnych. Wszakże wedle art. 385⁽¹⁾ § 1 zd. 2 k.c. kontrola taka jest dopuszczalna pod warunkiem, że postanowienie określające główne świadczenie strony nie jest sformułowane w sposób jednoznaczny. Jak trafnie wywiódł TSUE, dokonując wykładni postanowień dyrektywy 93/13, chodzi o jednoznaczność nie tylko z gramatycznego punktu widzenia, ale także przedstawienie konsumentowi w sposób przejrzysty konkretnego działania mechanizmu wymiany waluty obcej, tak by rzeczony konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne (wyrok z 30 kwietnia 2014 r., C-26/13, (...) i (...), pkt 75). Tymczasem wprowadzone do Umowy klauzule indeksacyjne, opierające się na Tabeli Kursów sporządzanej każdego dnia roboczego przez pozwanego, a więc pozostawiające ustalenie kursu wymiany Bankowi, z samej istoty zaprzeczają wymogowi przedstawienia Kredytobiorcy w przejrzysty sposób mechanizmu ustalania tych kursów, tak żeby mógł w oparciu o obiektywne kryteria szacować wysokość swojego zobowiązania.

Mając na uwadze powyższe, należało przejść do incydentalnej kontroli abuzywności kwestionowanych klauzul, tj. ustalenia czy są one sprzeczne z dobrymi obyczajami i czy rażąco naruszają interesy konsumenta.

W orzecznictwie i doktrynie uważa się, iż w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszają interesy konsumenta postanowienia umowne godzące w równowagę kontraktową stron, a także te, które zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy (W. Popiołek, *Objaśnienia do art. 3851 [w:] K. Pietrzykowski, Kodeks cywilny. Komentarz. T. 1, Warszawa 2005*; K. Zagrobelny, *Objaśnienia do art. 385¹ [w:] E. Gniewek, Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2008*). Postanowienia umowy rażąco naruszają interes konsumenta, jeżeli poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron. Między innymi o takiej sytuacji można mówić w razie nadmiernego naruszenia równowagi interesów stron poprzez wykorzystanie przez jedną z nich swojej przewagi przy układaniu wzorca umowy (zob. wyrok SA w Warszawie z 08 maja 2009 r., VI ACa 1395/08, Lex nr 1120219). Rażąco naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. Natomiast działanie wbrew dobrym obyczajom w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku (wyrok SN z 13 lipca 2005r., I CK 832/04, Lex nr 159111). Sprzeczne z dobrymi

obyczajami są te postanowienia wzorca umownego, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta, nie pozwalając na realizację takich wartości jak szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerowość, zaufanie, lojalność, rzetelność (zob. wyrok SA w Warszawie z 17 kwietnia 2013 r., VI ACa 1096/12, Lex nr 1335762).

W ocenie Sądu zawarte w Umowie postanowienia określające sposób ustalenia salda kredytu po jego uruchomieniu a także sposób spłaty rat kredytu oraz przeliczające saldo kredytu w przypadku wypowiedzenia Umowy są abuzywne, a tym samym nie wiążą Kredytobiorcy.

Po pierwsze rzeczzone klauzule nie odwołują się do ustalanego w sposób obiektywny kursu CHF, do obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie miała wpływu, lecz pozwalają w rzeczywistości Bankowi kształtować ten kurs, bez wskazania podstaw do jego ustalenia w umowie. Bank na podstawie klauzul indeksacyjnych mógł jednostronnie i arbitralnie, a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźniki, według których obliczana była wysokość zobowiązania Kredytobiorcy, a tym samym mógł wpływać na wysokość świadczenia Kredytobiorcy. Przyznanie sobie przez Bank prawa do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu indeksowanego kursem CHF poprzez samodzielne wyznaczanie w Tabelach Kursowych, kursu kupna oraz sprzedaży franka szwajcarskiego - dowolnego kształtowania wysokości tzw. spreadu, bez wątplenia narusza interesy Kredytobiorcy i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Zwrócić należy także uwagę, że mianem „spreadu” określa się wynagrodzenie za wykonanie usługi wymiany waluty. Tymczasem pomiędzy stronami, w ramach Umowy nie dochodziło do faktycznej transakcji wymiany walut. Pobieranemu od Kredytobiorcy „spreadowi” nie odpowiadało żadne świadczenie Banku. W istocie była to dodatkowa prowizja na rzecz Banku, pobierana przy uruchomieniu kredytu oraz spłacie zobowiązania przez Kredytobiorcę. Owa dodatkowa prowizja była różna w zależności od podstawy wliczeń, którą poza kwotą uruchamianego kredytu, wysokością spłacanych rat wyrażonych w CHF, uzależniona była od przyjętego przez Bank „rynkowego” kursu waluty indeksacyjnej oraz decyzji Banku o tym w jakim procencie do ustalonego przez Bank „kursu rynkowego” dodana zostanie prowizja w postaci spreadu.

Nie można także tracić z pola widzenia tego, że w sytuacji w której kurs waluty indeksacyjnej wzrastał, wzrastało także realne obciążenie ekonomiczne Kredytobiorcy, gdyż wyrażona w CHF rata miała większą wartość ekonomiczną dla Kredytobiorcy. Pozwany mógł w zależności od decyzji Zarządu, wpływać na wysokość spełnianego przez Kredytobiorcę świadczenia, „rekompensując” sobie w ten sposób np. niską stopę oprocentowania LIBOR 3M (która spadała wraz ze wzrostem kursu CHF) i/lub finansować własne zabezpieczenie kredytu indeksowanego do CHF w postaci transakcji CIRS oraz SWAP). Kredytobiorca przy tym nie otrzymał w zamian za pobranie przez Bank owego spreadu żadnej korzyści, ponosząc przy tym nieograniczone ryzyko kursowe wpływające na jego interes ekonomiczny. Za taką korzyść w ocenie Sądu nie może być uznane zastosowanie niższej stawki referencyjnej oprocentowania. Niższe w ujęciu globalnym oprocentowanie kredytu indeksowanego, nie może uzasadniać uprawnienia Banku do kształtowania wysokości „kursu rynkowego” waluty indeksacyjnej oraz dowolności w kształtowaniu wysokości spreadu walutowego. Koszty i opłaty pobierane przez Bank od Kredytobiorcy, muszą być bowiem jasno określone, nie mogą przybierać postaci dodatkowych ukrytych prowizji, której poziom nie jest określony w treści Umowy, nie może być przy tym w żaden sposób skontrolowany przez Kredytobiorcę. Jeśli Bank ponosi w związku z akcją kredytową dodatkowe koszty i ryzyko, to winny być one wliczone do Umowy w postaci wyższej marży, która jest podawana w treści Umowy w konkretnej wysokości. Ukrywanie dodatkowej marży w postaci niedookreślonego spreadu uznać należy nie tylko za naruszające art. 385⁽¹⁾ k.c., ale także wpływające na ewentualne zachowania klientów Banku, którzy wybierając dany rodzaj produktu kredytowego, mieli zaburzony ogólny, co do faktycznych kosztów pozyskania kredytu.

Dodatkowym elementem prowadzącym do wniosku o abuzywność całych klauzul indeksacyjnych, jest to, iż Kredytobiorcy nie wyjaśniono dlaczego Bank w ogóle stosował różnorodny kurs waluty indeksacyjnej. Odmienne w momencie uruchomienia kredytu („kupna”) oraz odmienne w momencie spłaty („sprzedaży”) mimo, że między stronami umowy nie dochodziło do żadnej transakcji wymiany walut, zaś sam kredyt został udzielony w złotych polskich. Jak już wyjaśniono z tytułu korzystania przez Kredytobiorcę z udostępnionego kapitału Bank pobiera zmienne oprocentowanie oparte na stopie referencyjnej LIBOR 3M dla CHF oraz stałą marżę, których wysokość winna

zostać skalkulowana w taki sposób, aby była atrakcyjna dla potencjalnych klientów, zapewniając jednocześnie bankowi płynność finansową oraz godziwy zysk i konkurencyjność na rynku usług kredytowych.

Klauzula waloryzacyjna może działać prawidłowo jedynie wówczas, gdy miernik wartości, według którego dokonywana jest waloryzacja ustalany jest w sposób obiektywny, a więc przede wszystkim w sposób niezależny od woli którejkolwiek stron umowy. Umowa kredytu nie przedstawiała natomiast w sposób przejrzysty konkretnych działań mechanizmu wymiany waluty obcej, tak by Kredytobiorca był w stanie samodzielnie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z Umowy konsekwencje ekonomiczne. Kredytobiorca nie znał sposobu, w jaki Bank kształtował kurs CHF, w Tabeli Kursowej. Umowa nie dawała Kredytobiorcy żadnego instrumentu pozwalającego bronić się przed decyzjami Banku w zakresie wyznaczanego kursu CHF, czy też weryfikować jego wysokość. Oceny abuzywności omawianych postanowień umownych nie zmienia okoliczność zawarcia Aneksu nr 3, w którym zmieniono kredyt z indeksowanego na denominowany, jak również dokonano zmian w zakresie sposobu ustalania kursu do spłaty rat kapitałowo odsetkowych, który miał opierać się o średni kurs NBP. Nie sposób bowiem nie zauważyć, że w przedmiotowym Aneksie wartość salda kredytowego nie uwzględniała odroczonej części rat naliczonych przez Bank na podstawie Aneksu nr 2 do Umowy kredytu, a wysokość zadłużenia z tego tytułu miała być dopiero ustalona w harmonogramie spłat. Kredytobiorca zatem zawierając przedmiotowy Aneks nr 3 został pozbawiony oceny, jak jest realna wysokość jego zadłużenia, jak również wysokość prognozowanych rat kapitałowo – odsetkowych w dacie jego podpisania. Tym samym nie sposób jest uznać, że na mocy omawianego Aneksu doszło do konwalidacji abuzywnych postanowień.

Przechodząc do oceny skutków stwierdzenia abuzywności klauzul indeksacyjnych, trzeba wskazać, że według zasady ogólnej, postanowienia abuzywne nie wiążą konsumenta ex tunc i ex lege, strony są jednakże związane umową w pozostałym zakresie (art. 385¹ § 2 in fine k.c.).

W procesie wykładni dyrektywy 93/13/EWG, a tym samym również implementujących ją przepisów krajowych o niedozwolonych postanowieniach umownych (art. 385¹ i n. k.c.), wiążąca jest wykładnia Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Wynika to z systemu ochrony prawnej w Unii Europejskiej, zgodnie z którym TSUE jest wyłącznie właściwy w kwestii wykładni prawa unijnego, z kolei sądy krajowe mają wyłączną kompetencję do stosowania tego prawa w konkretnych sprawach podlegających ich jurysdykcji.

Najpełniej stanowisko TSUE zostało wyrażone w wyroku dnia 3 października 2019 r. przez TSUE wyrok w sprawie C-260/18 (...), z którego wynika, że:

1. warunkiem utrzymania w mocy umowy po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych jest jedynie zgodność utrzymania w mocy umowy z przepisami prawa krajowego, a w razie uznania, że zgodnie z odpowiednimi przepisami prawa krajowego utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych warunków nie jest możliwe, prawo UE nie stoi na przeszkodzie jej unieważnieniu. (pkt 39, 40, 43, 47);
2. jedynie w sytuacji, gdyby umowa nie może obowiązywać po wyeliminowaniu nieuczciwych klauzul, a stwierdzenie nieważności umowy jest niekorzystne dla konsumenta, sąd może sanować umowę, stosując zamiast wyeliminowanych klauzul abuzywnych przepisy dyspozytywne (pkt 48);
3. ocenę niekorzystności dla konsumenta stwierdzenia nieważności umowy należy dokonywać na chwilę orzekania a nie na chwilę zawarcia umowy, i decydujące dla tej oceny jest stanowisko konsumenta, a sąd nie może ocenić interesu konsumenta sprzecznie z jego wyraźnym stanowiskiem (pkt 51, 56, 67-68);
4. konsument ma prawo zrezygnować z ochrony wynikającej z przepisów o klauzulach abuzywnych, sprzeciwiając się stwierdzeniu nieważności umowy, a nawet wyeliminowaniu nieuczciwych postanowień z umowy (pkt 53-55, 66);

5. przepisy dyspozytywne, którymi sąd może uzupełnić umowę w ww. sytuacjach, nie mogą odwoływać się do zasad współzycia społecznego albo ustalonych zwyczajów, jak art. 56 k.c. (pkt 61-62).

Z powyższego wynika pokrótce, iż według TSUE, upadek całej umowy z powodu eliminacji z niej postanowień abuzywnych jest dopuszczalny w wyjątkowych sytuacjach. Przede wszystkim gdy dalsze obowiązywanie umowy nie daje się pogodzić z konstrukcjami prawnymi przyjętymi w krajowym ustawodawstwie i jednocześnie, przy spełnieniu warunku wedle którego upadek całej umowy nastąpi z korzyścią dla konsumenta, przy jednoczesnym braku przepisów dyspozytywnych.

W świetle przepisów Prawa bankowego i kodeksu cywilnego o nieważności umowy kredytu bankowego można mówić wyłącznie wtedy, gdy nie zostały w niej uzgodnione minimalne, konieczne elementy umowy odzwierciedlające essentialia negotii umowy kredytu bankowego, do której to kategorii (w świetle ustawy Prawo bankowe - art. 69 - według brzmienia na dzień zawarcia Umowy) należy zaliczyć: Po stronie kredytodawcy: 1) oddanie do dyspozycji kredytobiorcy kwoty środków pieniężnych - określonych jako kwota kredytu, 2) cel udzielenia kredytu. Po stronie kredytobiorcy: 1) zobowiązanie do korzystania z oddanych do dyspozycji środków pieniężnych na warunkach określonych w umowie (tj. zgodnie z celem kredytowania), 2) zwrot wykorzystanego kredytu, 3) zapłatę wynagrodzenia na rzecz banku w zamian za korzystanie ze środków kredytu, w formie odsetek lub prowizji od udzielonego kredytu. Zwrócić należy jednak uwagę, że jak już wyjaśniono klauzula indeksacyjna w rozumieniu analizowanej Umowy stanowi element określający główne świadczenie stron umowy kredytu indeksowanego. Umowa tego rodzaju stała się umową nazwaną po wejściu w życie tzw. ustawy antyspreadowej, zaś wcześniej winna być traktowana jako umowa nienazwana, pochodna od umowy kredytu bankowego.

Bacząc na powyższe należy wskazać, że technicznym skutkiem uznania za niedozwolone postanowień umownych dotyczących zasad ustalania kursów walut (zarówno w zakresie klauzuli spreadu walutowego jak i klauzuli ryzyka walutowego) jest konieczność ich pominięcia przy ustalaniu treści stosunku prawnego wiążącego konsumenta. Postanowienia takie przestają wiązać już od chwili zawarcia Umowy. Oznacza to, że nie stanowią elementu treści stosunku prawnego i nie mogą być uwzględniane przy rozpoznawaniu spraw związanych z jego realizacją. W rezultacie konieczne jest przyjęcie, że łączący strony stosunek prawny nie przewiduje zastosowania mechanizmu indeksacji w kształcie określonym pierwotną Umową. Pozostaje sformułowanie o indeksacji i przeliczeniu świadczeń bez precyzyjnego wskazania kursów. W konsekwencji nie jest możliwe ustalenie wysokości świadczenia Kredytobiorcy, tj. ustalenie wysokości kwoty, która podlega zwrotowi na rzecz Banku i która stanowi podstawę naliczenia odsetek należnych od Kredytobiorcy. Usunięcie postanowienia określającego główne świadczenia stron - podobnie jak postanowienia określającego niektóre z essentialia negotii - musi oznaczać brak konsensu co do zawarcia Umowy w ogóle. To zaś oznacza, że na skutek kontroli abuzywności Umowę należy uznać za nieważną. Nie jest możliwe bowiem określenie świadczenia należnego Bankowi od Kredytobiorcy.

Na kanwie obowiązujących przepisów brak jest podstaw do zastąpienia klauzul przeliczeniowych przepisami dyspozytywnymi. Odnosząc się do tej możliwości, przypomnieć należy, że w świetle wiążącej wykładni dokonanej przez TSUE, uzupełnianie umowy przepisami dyspozytywnymi jest uzależnione od niemożności utrzymania umowy w mocy i zgody konsumenta na takie uzupełnienie. Powód w niniejszej sprawie takowej zgody nie wyraził. Nie sposób nie wskazać w tym miejscu, że w przywołanym wyroku TSUE (w sprawie(...)) wykluczył w ogóle uzupełnianie umowy przepisem art. 56 k.c. odwołującym się do zasad współzycia społecznego i ustalonych zwyczajów, a w prawie polskim brak jakiegokolwiek innego nadającego się do zastosowania przepisu.

Treść przepisu art. 358 k.c., w kształcie regulującym możliwość spełnienia świadczenia w walucie polskiej w przypadku, w którym przedmiotem zobowiązania jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej i określającym wartość waluty obcej według kursu średniego NBP, weszła w życie dopiero w dniu 24 stycznia 2009 roku, na mocy nowelizacji Kodeksu cywilnego z dnia 23 października 2008 roku (Dz.U. Nr 228, poz. 1506). Tym samym, przepis ten nie może być miarodajny dla określenia treści zobowiązania wynikającego z umowy zawartej między stronami. Co więcej, ww. przepis dotyczył zobowiązań wyrażonych w walucie obcej i sposobu ich przeliczenia na walutę polską.

Zawarta pomiędzy stronami umowa o kredyt hipoteczny dla określenia wysokości – przeliczenia kwoty kredytu wyrażonej w walucie polskiej – za pomocą klauzuli indeksacyjnej przewidywała mechanizm przeliczenia na CHF.

Możliwość stosowania przepisu dyspozytywnego, wprowadzonego do porządku prawnego po zawarciu spornych umów, została zanegowana w wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 26 marca 2019 roku, w sprawie C-70-17. Trybunał dopuścił wprawdzie możliwość zaradzenia nieważności warunku, poprzez zastąpienie go przepisem, na którym został on oparty. W przypadku usunięcia warunku o nieuczciwym charakterze i stwierdzenia, że nieważność całej umowy naraża konsumentów na szczególnie niekorzystne konsekwencje, umowy kredytu hipotecznego nie mogą dalej obowiązywać.

W niniejszej sprawie stwierdzenie nieważności w okolicznościach przedmiotowej sprawy było zgodne z żądaniem powoda, ze stanowiska którego wynikało, że konsekwencje zastosowania takiej sankcji są jej znane.

Sąd wykluczył również posłużenie się w tym zakresie innymi przepisami prawa, regulującymi swoisty stosunek prawny – w tym prawa wekslowego. Nie istnieją bowiem jakiegokolwiek ustalone zwyczaje, które na zasadzie art. 56 k.c. umożliwiałyby posiłkowanie się kursem wynikającym z ustawy Prawo wekslowe, jak również zastąpienie postanowień odnoszących się do kursu waluty byłoby możliwe poprzez „kurs rynkowy”, ustalony w oparciu o opinię biegłego.

Wobec zasadności żądania ustalenia nieważności umowy Sąd orzekł, jak w pkt I sentencji.

W art. 410 § 1 k.c. ustawodawca przesądził, iż samo spełnienie świadczenia nienależnego jest źródłem roszczenia zwrotnego, przysługującego zubożonemu. Przyjmuje się, że samo spełnienie świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie powodowej, a uzyskanie tego świadczenia przez stronę pozwaną - przesłankę wzbogacenia, choćby Kredytobiorca był równolegle dłużnikiem Banku (zob. m.in. uzasadnienie wyroku SN z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, Lex nr 2771344 oraz uchwałę [3] SN z 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20, Lex nr 3120579).

Podstawę zwrotu wzbogacenia stanowi, co prawda art. 410 § 2 k.c., ale § 1 tego artykułu wskazuje, że przepisy poprzedzające, tj. art. 405-409 k.c., mają zastosowanie również przy nienależnym świadczeniu (zob. wyrok SN z 17 czerwca 2016 r., IV CSK 658/15, Lex nr 2069453). Tradycyjnie przyjmuje się, że zobowiązanie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia powstaje w razie spełnienia następujących przesłanek: wzbogacenia, zubożenia, związku między wzbogaceniem i zubożeniem oraz braku podstawy prawnej wzbogacenia. Korzyścią majątkową (wzbogaceniem) w rozpoznawanym przypadku jest zwiększenie aktywów - uzyskanie prawa majątkowego (sumy pieniężnej).

W ocenie Sądu, przy wykładni art. 405 i nast. k.c., w przypadku nieważności umowy kredytu bankowego decydujące znaczenie winny mieć względy funkcjonalne. Ocena, czy i w jakich okolicznościach następuje bezpodstawne wzbogacenie, wymaga ustalenia celu wskazanej instytucji, którym jest przywrócenie zakłóconej równowagi majątkowej zgodnie z zasadami słuszności. Konieczne jest zatem każdorazowo ustalenie, czy w świetle zasad słuszności przesunięcia majątkowe dokonane między dwoma podmiotami nastąpiły w taki sposób, iż doszło do zachwiania koniecznej i podlegającej ochronie prawnej równowagi majątkowej. Co istotne, konieczne jest przy tym ustalenie, jaki byłby skład majątku zubożonego, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące niesłuszne wzbogacenie (wyrok SN z 9 kwietnia 2019 r., V CSK 52/18, Legalis nr 1894007).

Dodać wypada, iż instytucja bezpodstawnego wzbogacenia służy wyrównaniu przesunięć majątkowych, które nie znajdują oparcia w procedurach uznanych przez państwo za legitymizujące, ich funkcją jest oddanie każdemu, co mu się należy według ocen pozytywnego porządku prawnego (por. P. Księżak, *Bezpodstawne wzbogacenie. Art. 405-411 KC. Komentarz*, Warszawa 2007 s. 6, W. Serda, *Nienależne świadczenie*, Warszawa 1988, s. 14, R. Trzaskowski, *Komentarz do art. 405 KC, teza 1 do art. 405, LEX*). Nie chodzi zatem o realizację poszczególnych roszczeń, jakie powstają w określonym stanie faktycznym, ale o zapewnienie równowagi majątkowej sprzed zdarzenia dającego się określić jako bezpodstawne wzbogacenie. Taki wniosek płynie już z art. 405 k.c., który w pierwszej kolejności przewiduje zwrot korzyści, zaś dopiero w razie niemożliwości takiego przesunięcia nakazuje zapłatę sumy pieniężnej.

Nie ulega wątpliwości, że wskazywany przez pozwanego przepis art. 411 pkt 1 k.c. nie ma w niniejszym przypadku zastosowania. Przepis ten stanowi, że nie można żądać zwrotu świadczenia jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany, chyba że spełnienie świadczenia nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu albo w celu uniknięcia przymusu lub w wykonaniu nieważnej czynności prawnej. Po pierwsze, wiedzę należy tu rozumieć jako całkowitą świadomość tego, że świadczenie się nie należy i że spełniający mógłby bez ujemnych dla siebie konsekwencji prawnych odmówić jego spełnienia (vide wyrok. SN z 12 grudnia 1997 r., III CKN 236/97, OSNC z 1998 r. nr 6 poz.101). Na gruncie okoliczności faktycznych niniejszej sprawy nie można było uznać, że Kredytobiorca posiadał pozytywną i pewną wiedzę, że przesunięcia majątkowe na rzecz pozwanej, tytułem spłaty rat kredytowych jest nienależne. Kwestia niedozwolonego charakteru klauzul waloryzacyjnych, jak również ważności Umowy na zasadach ogólnych, była wszak i nadal jest przedmiotem sporu pomiędzy stronami, który wymagał rozstrzygnięcia przez sąd. Po drugie, w ocenie Sądu, w ramach niniejszego postępowania zachodzi przypadek o którym mowa w zdaniu drugim in fine art. 411 pkt 1 k.c. Spełnienie przez Kredytobiorcę omawianych świadczeń, nastąpiło w wykonaniu nieważnej czynności prawnej.

Nie ulega wątpliwości, że stroną pierwotnie wzbogaconą jest Kredytobiorca, który został zwolniony przez pozwanego z zadłużenia kredytowego wobec Banku (...) SA, jak również wobec Spółki (...) z tytułu pobranych zaliczek w kwocie 660 000 zł, a pozostała kwota wypłacona z tytułu kredytu stanowiła przysporzenie do majątku powoda. Powód przez wiele lat spłacał należność przede wszystkim poprzez zapłatę rat kapitałowo – odsetkowych. W ocenie Sądu przyjęta w judykaturze (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20) teoria dwóch kondycji nie może wykluczać możliwości oceny zasadności spełnionego przez powoda świadczenia ratalnego na poczet nienależnie pobranej kwoty kredytu na podstawie zasad współżycia społecznego (vide art. 411 pkt 3 k.c.). Nie ulega wątpliwości, że wskazana norma ma charakter wyjątkowy, niemniej jednak sytuacja faktyczna w niniejszej sprawie również nie należy do powszechnie spotykanych w sprawach dotyczących tzw. kredytów frankowych. Zważyć bowiem należy, że powód w dacie zawarcia umowy kredytowej spłacał kredyt, którego raty były znacznie wyższe od zaoferowanych mu przez poprzednika prawnego pozwanego Banku. Dodatkowo pobrał z kasy własnej Spółki w ciągu dwóch lat kwotę 660 000 zł w sposób nieuprawniony, którą musiał natychmiast rozliczyć. Zaciągnięcie przez powoda kwestionowanego w niniejszej sprawie kredytu dało powodowi możliwość zrealizowania celu, jakim było zwolnienie się od ciężących na nim zobowiązań przy zachowaniu posiadanych przez niego praw majątkowych (w tym w szczególności nieruchomości, w której realizuje on potrzeby mieszkaniowe wraz z rodziną). W tej sytuacji nie sposób jest przyjąć, że zasadnym byłoby obciążenie Banku dodatkowo obowiązkiem zwrotu wszystkich uzyskanych od powoda świadczeń w wykonaniu umowy kredytowej, przy braku zaoferowania przez powoda jakichkolwiek zabezpieczeń gwarantujących zwrot kwoty wypłaconej przez Bank tytułem Umowy kredytu.

Pewnego rodzaju zabezpieczeniem mogły być złożone przez pozwanego, z ostrożności procesowej, zarzuty zarzut zatrzymania. Wskazać należy, że zarzut ten nie został podniesiony w sposób stanowczy a tym samym nie może on odnosić skutku prawnego. Dodatkowo – zarzut ten nie został w sposób pełny sprecyzowany w zakresie należnych pozwanemu odsetek. Nie sposób w tym miejscu dodatkowo nie podnieść, że świadczenia wynikające z wykonania nieważnej umowy nie miały charakteru wzajemnego, a sam stosunek prawny łączący powoda i pozwanego Bank miał jedynie charakter dwustronnie zobowiązujący.

Biorąc pod uwagę wskazane wyżej okoliczności, jak również fakt, że ekonomiczny ciężar zwrotu świadczenia na rzecz powoda ponieśliby inni klienci pozwanego Banku, w tym zwłaszcza ci, którzy umów kredytu walutowego lub indeksowanego/denominowanego nie zawierali Sąd uznał, że uwzględnienie roszczenia o zapłatę byłoby sprzeczne z zasadami słuszności. Nie sposób bowiem w ocenie Sądu zagwarantować szerszą ochronę prawną powodowi, który zrealizował cel kredytowy kosztem osób, które obawiając się ryzyka walutowego nie zawarli umów z takim ryzykiem się wiążącymi.

Mając na uwadze to, że powód jedynie w części wygrał proces (uwzględnieniu spośród kumulatywnie dochodzonych roszczeń podlegało wyłącznie żądanie ustalenia nieważności umowy) Sąd na podstawie art. 100 k.p.c. zniósł wzajemnie pomiędzy stronami koszty procesu.

Z tych wszystkich przyczyn orzeczono jak w sentencji wyroku.

z. odpis wyroku proszę doręczyć pełn. stron bez pouczenia wraz z informacją wynikającą z treści art. 369 § 1¹ k.p.c.